

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacair w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Rok IV

Łódź, sobota 25 czerwca 1949 r.

Nr 74 (344)

N. SZTRACHMAN

Gen. sekretarz C.K. ZPR Haszomer Hacair.

Nasza droga do Zjednoczenia

Zjednoczenie żydowskich partii robotniczych Haszomer Hacair i Poalej Syjon w Polsce jest jeszcze jednym ogniwem w procesie konsolidacji lewicowego odłamu proletariackiego syjonizmu. Początkiem tego procesu był Zjazd Zjednoczeniowy Mapam w styczniu ub. r. Od tej chwili odbywa się we wzmagającym tempie pełna ideowa i organizacyjna konsolidacja tych żydowskich ugrupowań politycznych w różnych krajach Europy i Ameryki, które stoją na gruncie programu ideowego Mapam.

Zjazd Zjednoczeniowy Haszomer Hacair i Poalej Syjon w naszym kraju będzie wyrazem zakończenia procesu ideowego zbliżenia obu tych partii, trwającego już od dłuższego czasu.

TŁO ZJEDNOCZENIA.

Aby zrozumieć istotę i charakter tego zjawiska, należy przede wszystkim rozpałyć jego tło polityczne tak w skali międzynarodowej, jak i syjonistycznej. Jesteśmy w chwili obecnej świadkami wielkiego procesu zarówno dyferencji jak i konsolidacji szeregów ruchu robotniczego w wielu krajach świata. Przegrupowanie sił jest zjawiskiem do tego stopnia powszechnym, że dostrzec je może każdy.

Reformistyczni przywódcy robotniczy zdzierają z siebie maskę i bez wahań stają na gruncie sprzeniewierzenia się interesom socjalizmu. Pogłębia to rzecz jasna przepaść dzielącą pravicową socjaldemokrację od tego nurtu w ruchu robotniczym, który konsekwentnie trwa na pozycjach marksistowskiego, rewolucyjnego socjalizmu. Co więcej. W szeregach tego właśnie nurtu dochodzi do coraz ściślejszego i pełniejszego zwarcia ideowego i organizacyjnego. Pełne scalenie partii lewicy socjalistycznej z komunistycznymi w jednych krajach i ściśła ich współpraca w niektórych innych (Francja, Włochy), jest najlepszym tego dowodem.

W analogiczny sposób proces ten przebiega w izraelskim ruchu robotniczym. Wiele materiału dowodowego, potwierdzającego tę tezę dostarczył VII Kongres Związków Zawodowych Izraela (Histadrut Haowdim). Izraelska socjaldemokracja — Mapai — wstąpiła otwarcie na drogę współpracy z elementami pravicowymi. Polityka gospodarcza, forsowana przez przez liderów Mapai jest najlepszym dowodem, że partia ta, zastaniając się frazesami „ogólnonarodowymi“, zrzuca cały ciężar i zadania absorpcji wielkiej aliji na barki robotników. Nie może być chyba żadnej wątpliwości, że taka taktyka leży w interesie jedynie klas posiadających.

Najsilniejszy opór wobec tej polityki stawia Zjednoczona Partia Robotnicza Izraela, będąca liczebnie drugą partią w kraju i posiadająca ogromne wpływy wśród mas robotniczych miast i wsi.

Okres, który minął od chwili zjednoczenia Haszomer Hacair i Achdut Awoda Poalej Syjon potwierdził całkowicie celowość tego aktu i jego ogromne historyczne znaczenie dla dalszego rozwoju wydarzeń w Izraelu i w żydowskim ruchu robotniczym na całym świecie.

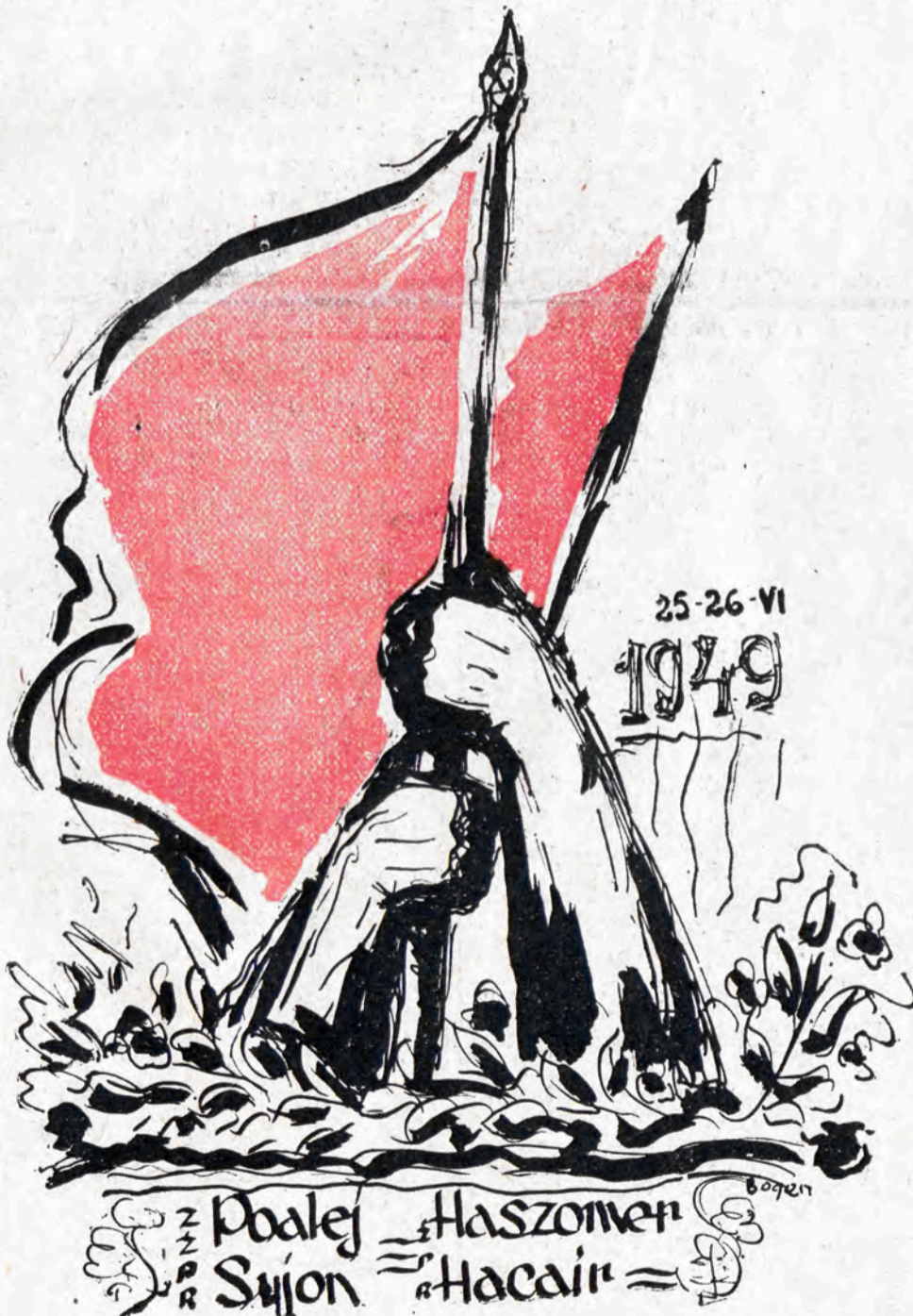
Dla uzupełnienia tła ruchu zjednoczeniowego w łonie syjonistycznej lewicy robotniczej, należy dodać, iż ruch ten uwarunkowany jest jednocześnie wewnętrzną sytuacją w syjonizmie. Jakby się to dziwnym na pozór nie wydawało, to również w dziedzinie realizacji syjonizmu Mapai wkracza coraz wyraźniej na drogę minimalizmu, choć szermuje hasłami koncentracji większości narodu żydowskiego w

Izraelu w ciągu najbliższego okresu czasu. I nie ma w tym nic dziwnego. Prawicę cechuje zawsze rozbieżność między słowem a czynem, nawet gdy chodzi o tzw. program narodowy. Przykładów na to mamy bez liku. Jest naprzykład jasnym, że kto proponuje faktyczną obniżkę płac robotniczych ten nie przyczynia się do wzmocnienia i wzbogacenia kraju, ten działa na szkodę całego narodu. W warunkach Izraela jest to równoznaczne z polityką antysyjonistyczną, pociągającą bowiem za sobą kurczenie się siły absorpcyjnej kraju.

jest zaś obiektywnie biorąc, minimalistyczną. Naturalną konsekwencją tej dyferencji jest konsolidacja lewicowego, rewolucyjnego odłamu ruchu syjonistycznego. Nadanie tej konsolidacji form organizacyjnych jest więc również z punktu widzenia interesu syjonistycznego — koniecznością chwili.

TROCHE HISTORII.

Nie będzie chyba zbyt częste przypomnienie w ogólnym zarysie rodowodów i ważniejszych etapów rozwoju jednoczących się partii.



Polityce tej przeciwstawia rewolucyjny odłamek ruchu robotniczego Mapam na czemle postulat upaństwowienia podstawowych gałęzi gospodarki i banków, ograniczenia ogniw pośrednictwa w życiu ekonomicznym oraz redukcji zysków importerów, fabrykantów i kupców. Nie ulega wątpliwości, że tylko tą drogą można powiększyć dochód narodowy państwa i spotęgować zdolności absorpcji kraju. Wynika stąd, że proces zdecydowanej dyferencjacji odbywa się również w syjonizmie. Lewica robotnicza reprezentuje konsekwentny maksymalizm syjonistyczny, Mapai

Haszomer Hacair obrał ramy organizacyjne partii stosunkowo niedawno. Nie oznacza to wcale, że do chwili założenia partii nie istniał ideowy program Haszomer Hacair. Przeciwnie. Zasady programowe Haszomer Hacair sformułowane zostały jeszcze w roku 1927 na zjeździe organizacyjnym Kibucu Arci w Haifie. U podstaw programu Haszomer Hacair legły już wtedy zasady chalucowego syjonizmu i marksistowskiego socjalizmu. Należy jednak wyjaśnić, dlaczego ruch ten mimo to pozostał poza obrębem jakiegokolwiek partii. Przyczyny tego zjawiska tkwią w sytuacji

wewnętrznej palestyńskiego ruchu robotniczego.

Od pierwszej chwili po założeniu kibucu Arci ruch Haszomer Hacair szukał odpowiedniej partii, z którą mógłby ramię przy ramieniu walczyć na arenie politycznej o te postulaty, które zawarte zostały w jego programie ideowym. Gdy więc mówiono o odpowiedniej partii, miało się na myśli stronnictwo polityczne, którego program działania opierałby się właśnie na dwóch wyżej wspomnianych zasadach: konstruktywnym, chalucowym syjonizmie i konsekwentnym, rewolucyjnym socjalizmie.

Niestety. W owym okresie w Palestynie takiej partii nie było. Nie było jej również w ciągu następnych dziesięciu lat aż do chwili, gdy w żydowskim ruchu robotniczym dało się zauważyć pewne przegrupowanie sił. Powstała mianowicie w Palestynie „Liga Socjalistyczna“, której program identyfikował się z platformą ideową Haszomer Hacair. Poza tym wytworzyła się w łonie Mapai lewicowa opozycja — t. zw. druga frakcja — która po pewnym okresie krystalizacji ideologicznej opuściła szeregi tego stronnictwa i uformowała partię Achdut Awoda. Jednocześnie zaszły zmiany w łonie Poalej Syjon (lewicy), w wyniku których partia ta wstąpiła do organizacji syjonistycznej, uznając tym samym znaczenie konstruktywnego wysiłku ruchu syjonistycznego dla odbudowy i kształtowania się społecznego oblicza Palestyny. Wszystkie wspomniane wydarzenia — razem wzięte, spowodowały, że dojrzały obiektywne warunki zjednoczenia rozdrobionych ugrupowań lewicowych w jedną silną partię. Istniał jednak szereg momentów natury politycznej i organizacyjnej, który wciąż jeszcze hamował proces zbliżenia stronnictw lewicowych. Trudności te zostały ostatecznie przezwyciężone na początku 1948 roku. Data pełnego porozumienia pozostaje oczywiście w ścisłym związku z sytuacją w kraju, która wytworzyła się po powzięciu przez ONZ uchwały o podziale kraju i utworzeniu w nim dwóch państw — żydowskiego i arabskiego — połączonych unią ekonomiczną.

Historyczna decyzja ONZ postawiła w nowym świetle wiele rzeczy, które dotąd znajdowały się w sferze przypuszczeń. Podstawowe zasady uchwały ONZ — mianowicie: prawo obu narodów — żydowskiego i arabskiego — do samodzielności państwowej w Palestynie oraz zasada jednolitości ekonomicznej kraju mimo podziału politycznego — odpowiadały ogólnie biorąc, koncepcjom ideologicznym wszystkich trzech nurtów, zarówno Haszomer Hacair jak Achdut Awoda i Poalej Syjon.

Następnym wnioskiem z nowo wytworzonej wówczas sytuacji była świadomość konieczności natychmiastowego przedstawienia pravicowemu odłomowi żydowskiego ruchu robotniczego zwartęcej lewicy, która byłaby zdolna wywalczyć hegemonię robotniczą w syjonizmie i mającym powstać samodzielnym państwie żydowskim.

Wszystkie wspomniane czynniki przyspieszyły konsolidację lewicy syjonistycznej i umożliwiły zjednoczenie Haszomer Hacair i Achdut Awoda Poalej Syjon w Izraelu i w skali światowej.

NASZ WKŁAD.

Sprawę wkładu ideowego Haszomer Hacair w zjednoczoną partię omówimy szerzej innym razem. W krótkich słowach (Dalszy ciąg na str. 2-giej.)

J. Farwel

Oblicze ideologiczne Haszomer-Hacair

U źródeł

Określić oblicze naszej partii można tylko przez sięgnięcie wzrokiem do genety i źródeł ruchu szomrowego.

Jesteśmy jedyną partią w narodzie żydowskim, która wyrosła z organizacji młodzieżowej. Wartości społeczne wytworzone przez ruch młodzieżowy uwarunkowały charakter światopoglądu i siłę napięcia ideowego jego realizatorów. Naiwne młodzieńcze dążenia do prawdy przeistoczyły się w czynnik decydujący o wyborze drogi politycznej ruchu i partii w narodzie i klasie robotniczej.

„Przez miłość prawdy pogardzamy deklamacyjnym, proklamacyjnym syjonizmem, chętnym się, iż dokonał skiniem ręki tego co może być osiągnięte tylko powolnym wysiłkiem budowania i długą, ciężką walką polityczną... widzimy nici prowadzące od czystej i naiwnej wiary ruchu, z początku — do ustanowienia najistotniejszych zasad światopoglądu dziś. Oprócz tego uważamy, że tu leżą najgłębsze korzenie naszej dialektyczno-materialistycznej koncepcji życia z jednej strony, z drugiej zaś niechęć do wulgarnego materializmu“.

(J. Chazan)

Samodzielne poszukiwanie dróg i intensywne twórczość intelektualna pokoleń szomrowych w okresie powojennej burzy dziejowej. Zwycięstwo Rewolucji Październikowej w Rosji, umocnienie się kapitalizmu w reszcie świata i krytycznego położenia narodu żydowskiego — spowodowało, że światopogląd szomrowy oparł się na zasadach marksizmu w ocenie ogólnoludzkich procesów i borochowizmu, jako zastosowania nauki marksistowskiej do konkretnej rzeczywistości żydowskiej.

W praktyce wyrazem tego światopoglądu była droga chalurowego samourzeczywistnienia, zawierająca w sobie elementy realizacji syjonizmu i wzmocnienia czynnika postępu, socjalizmu w Palestynie.

Te właściwości ruch posiadał jeszcze na wiele lat przed utworzeniem partii Haszomer Hacair i przed połączeniem swych wysiłków z innymi bratnimi partiami w Erec i galucie

Nie znaczy to, by ruch nasz nie doceniał wówczas roli partii i uważał za niemożliwe działanie w jej ramach. Jako marksista rozumieliśmy, że tylko i wyłącznie partia powołana jest do wypełnienia kierowniczej roli w dziele wyzwolenia proletariatu i całego narodu.

O ile ruch długie lata kontynuował pracę i działalność polityczną nie przechodząc do form organizacyjnych partii — to czynił to w poczuciu odpowiedzialności za całość, za jedność ruchu robotniczego, pragnąc udaremnić jego rozbięcie i rozdrobnienie. Zdawał sobie jednak przy tym do kładnie sprawę, że nadejdzie chwila zbliżenia i zjednoczenia albo z działającą wówczas partią robotników palestyńskich, albo też — z lewicą Poalej Syjon.

Rozwój wypadków w Palestynie, odstąpienie Mapai od zasad marksizmu oraz powolne przyjmowanie przez Poalej Syjon (lewicy) zasad chalurowego, wreszcie konieczność wzięcia na swe barki odpowiedzialności za losy jiszuwu i syjonizmu — podyktowały kibucowi Arci i Lidze Socjalistycznej (jego ekspozyturze politycznej w miastach palestyńskich) ukonstytuowanie partii.

Partia Haszomer Hacair nawiązała do najlepszych tradycji i wartości bogatego w twórcze doświadczenie ruchu kibucowego oraz wychowawczego w Erec i krajach rozproszenia.

Twórcy partii byli w pełni świadomi tego, że czeka ją droga ciężka i długa. Wiedzieli, że jedyną dla niej jest droga chalurowa, prowadząca do narodowego i społecznego wyzwolenia mas żydowskich w Palestynie. Oto apel jednego z jej twórców w chwili założenia partii:

„Przyszłość syjonizmu zależy od tego, czy w Erec i w diaspory, a szczególnie w tej części świata, która nie poniosła uszczerbku, rozwinię się siły chalurowe, które uświadomią naszemu narodowi zadania i drogę wyzwolenia i sami będą tą drogą kierowali. Jest to bardzo ciężka droga, ale jedyną mogącą przynieść prawdziwe zbawienie. Odważnie kroczcie tą drogą. Nie poddawajcie się usiłowaniu zniesienia chorągwi chalurowej! Wyżej i wyżej podnieście jej sztandar! Tylko on jest sztandarem wyzwolenia mas“.

Powołując do życia nową partię nie utracano ani na chwilę z oczu perspekty-

wy szybkiego zjednoczenia z bliskimi nam ugrupowaniami. Przeciwnie. Fakt powstania naszej partii podziałał przyspieszająco na ten proces. Po niespełna dwóch latach — w momencie narodzenia się państwa żydowskiego — Haszomer Hacair łączy się z Achdut Haawoda-Poalej Syjon w jedną rewolucyjną, marksistowską, Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Partia nasza w Polsce, będąca odpowiednikiem Haszomer Hacair w Izraelu dokonuje obecnie analogicznego zjednoczenia z ŻPR Poalej Syjon i na podobieństwo naszych nieugiętych towarzyszy z Erec wniesiemy do Zjednoczonej Partii poważny wkład ideowy i społeczny — wierność zasadom wielkiego syjonizmu, rewolucyjnego socjalizmu i braterstwa na rodów.

Od wielu lat wypisaliśmy na swoim sztandarze trzy te hasła. Natchnieni ich treścią kroczymy i nadal kroczymy konsekwentnie wytkniętą drogą, nie bacząc na to, że niejednokrotnie przypisano nam epitety to nacjonalistów, to „zdrajców narodu“, to znów niekonsekwentnych marksistów.

„PALESTYŃSKI RUCH ROBOTNICZY POTRAFIŁ ZESPOLIĆ OFIARNOSĆ CHALUCOWĄ Z WALKĄ KLASOWĄ. OFIARNOSĆ CHALUCOWA KŁADZIE FUNDAMENTY; WALKA KLASOWA PRZYCYNIA SIĘ DO WZMOCNIENIA I ZACZERPNIĘCIA SIŁ DLA WYCHOWANIA POKOLENIA LUDZI NAUKI I PRACY, USTALENIA HEGEMONII KLASOWEJ I ZAPROWADZENIA SOCJALIZMU. SYNTETA MIĘDZY OFIARNOSCIĄ CHALUCOWĄ, A WALKĄ KLASOWĄ ROBOTNICZEJ O HEGEMONIĘ W NARODZIE OKREŚLI SIŁĘ KLASY ROBOTNICZEJ W SYJO. NIEMIE I JISZUWIE. I RÓWNIEŻ W PRZYSZŁOŚCI NASZE ZWYCIESTWO BĘDZIE ZALEŻAŁO OD TEGO, W JAKIEJ MIERZE ZREALIZUJEMY TE ZASADY. OTO POSŁANNICTWO ZJEDNOCZONEJ PARTII W NARODZIE I JISZUWIE: WYSOKO DZIERŻYĆ I ROZPOWSZECIĄĆ ZASADY SYNTETY CHALUCOWEJ OFIARNOSCI I ROBOTNICZEJ HEGEMONII“.

(z przemówienia M. Jaari na I-ym Zjeździe Zjednoczonej Partii Robotniczej Izraela).

Nasza droga do Zjednoczenia

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

można stwierdzić, że światopogląd nasz opiera się niezmiennie na trzech równorzędnych zasadach: syjonizmu, socjalizmu, i braterstwa narodów. Synteta tych trzech podstaw stanowi ideologię, którą wnosimy ze sobą jako wkład ideowy do zjednoczonej partii.

W tym jednak miejscu pragnęlibyśmy wskazać na niektóre wartości charakterystyczne dla Haszomer Hacair we wszystkich okresach jego rozwoju, stanowiące nasz moralny i społeczny wkład do wspólnej partii.

W pierwszym rzędzie należy wymienić zasadę t. zw. samourzeczywistnienia, która była kamieniem węgielnym ruchu wychowawczego Haszomer Hacair i pozostała po dzień dzisiejszy jedną z głównych jego podwalin. Zasada ta oznaczała, że każdy członek ruchu powinien osobiście wcielać w życie wszystkie bez wyjątku głoszone hasła. Dzięki bezwzględności, z jaką ruch Haszomer Hacair stosował wobec swoich członków tę zasadę, osiągnęliśmy bezprzykładną teźność ideową i organizacyjną, zbudowaliśmy ogromną sieć kolektywów rolnych, zrzeszonych w Kibuc Arci, z których każdy może być przykładem i dowodem wysokich wartości moralnych naszego wychowania. Partia nasza przejęła w pełni te doniosłe założenia moralno-społeczne ruchu, dzięki którym zdołał on wychować typ nieugiętego rewolucjonisty i budowniczego - entuzjastę.

Zasada ta wyraża się między innymi w głębokiej miłości i przywiązaniu do swego narodu, do żydowskich mas ludowych i w wyjątkowo emocjonalnym stosunku naszych ludzi do wartości socjalizmu, do zasad prawdziwej socjalistycznej demokracji i budownictwa socjalistycznego oraz wielkiej nienawiści do wszystkiego, co nosi na sobie piętno obskurantyzmu, reakcji i faszyzmu.

Przysłuchiwalismy się tym głosom, poważne uwagi na temat naszej ideologii braliśmy pod rozwagę i wysnuwalismy na nowo wnioski konfrontując swoje i cudze twierdzenia z prawdą i rzeczywistością — tym najlepszym sprawdzianem głoszonych idei. Ta konfrontacja utrzymuje nas nadal w przekonaniu słuszności obranej drogi — drogi realizacji syjonizmu, jako konieczności historycznej dla narodu żydowskiego i oparcia państwa żydowskiego na podstawach socjalizmu; wspólnej walki i pracy z krajami kładącymi podwaliny pod nowy ustroj sprawiedliwości społecznej; drogi wiodącej do przywrócenia całości Palestyny i oparcia naszych stosunków z narodem arabskim na zasadach pełnej równości i braterstwa narodów.

O syjonizm

Syjonizm spełniał i spełnia nadal w Palestynie rolę progresywną, a my byliśmy najwierniejszymi gwarantami postępowego charakteru tego ruchu.

Jesteśmy dumni z tego, że nie poddałismy się złudnym teoriom żywiołowości w realizacji syjonizmu, lecz posyłałismy najlepszych synów narodu żydowskiego do kraju celem ożywienia pustkowi, osuszenia bagien i kładzenia w ten sposób podwalin pod polityczną i państwową samodzielnosć mas żydowskich. Odrzuciliśmy także twierdzenia, jakoby nasz czyn chalurowy umacniał pozycję imperializmu angielskiego w Palestynie. Przecież jest faktem bezspornym, że właśnie ze strony kibuców i utworzonych przez nich jednostek Palmachu, dosięgały imperialistów najsilniejsze, najdotkliwsze ciosy. One właśnie były tym najpotężniejszym czynnikiem w kraju, w walce o usunięcie żeń na wsze czasy mandatariusza.

Sam fakt powstania państwa Izrael nie oznacza jeszcze realizacji syjonizmu i nie anuluje konieczności kontynuacji dzieła syjonistycznego i czynu chalurowego w Palestynie. Większość narodu jest jeszcze rozproszona po krajach kapitalistycznych poddawana tam uciskowi narodowościowemu.

Izrael, choć nie rozwiązuje jeszcze całkowicie problemów społecznych napływających doń mas żydowskich z uwagi na swój kapitalistyczny charakter, to przynajmniej likwiduje problem ich ucisku narodowego.

Istnieje więc konieczność kontynuowania działalności syjonistycznej w krajach diaspory. Przez wzrost naszych wpływów w syjonizm doprowadzimy do takiego stanu, że syjonizm nie tylko obiektywnie biorąc będzie mógł być traktowany jako ruch progresywny, lecz, że hegemonię w nim będą posiadały siły postępu.

O socjalizm

W międzynarodowym ruchu robotniczym wiedzą o nas już od dawna, jako o ugrupowaniu o rewolucyjno-socjalistycznym obliczu, stojącym zdecydowanie na gruncie sojuszu i przyjaźni z ZSRR i krajami Demokracji Ludowej.

Oportunizm i reformizm Mapai jest główną przyczyną rozbięcia ruchu robotniczego Izraela. Nie pomogą tu żadne sugestie Mapai, jakoby nie widzieli oni różnic między sobą a Mapam. Oferty jednocy między nimi przyniosły im przywódców chybiamy celu. Nie może być jednocy między reformizmem i rewolucyjnym socjalizmem.

Mapam i jednoczące się obecnie partie w Polsce przyjmą z zadowoleniem każdy chalurowy czyn ze strony Mapai, ale drogi polityki „socjalistycznej“ Mapai będziemy zwalczać aż do pełnego przewyciężenia prawicowo-socjalistycznych tendencji w jej łonie. Odrzucenie jednolitego frontu z Mapam jest i będzie nadal potępione przez szerokie rzesze robotnicze w Izraelu i krajach rozproszenia.

Z drugiej strony — z troską obserwujemy obecnie fakt niedoceniań przez lewicowych działaczy rewolucyjnego charakteru naszej partii. Dyskwalifikują oni nas jako partię o charakterze marksistowskim ze względu na naszą wierność syjonizmowi. Wynika to z ich nie doceniań roli syjonizmu jako ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Partia marksistowska nie tylko nie stroni od udziału w walce narodowo-wyzwoleńczej, ale stara się stanąć na jej czele. O to walczą właśnie Mapam i jej bratnie partie w różnych krajach. Wychożą bowiem z niezawodnego założenia, że ruch syjonistyczny jest ruchem narodowo-wyzwoleńczym narodu żydowskiego.

O braterstwo narodów

Osobny rozdział w naszej historii zajmuje stosunek do kwestii arabskiej, tak w okresie sprawowania władzy w Palestynie przez mandatariusza jak i obecnie. Polityka wysuwana przez Partię w stosunku do drugiego narodu jest próbierem jego internacjonalizmu. Kwestia ta była nawet przyczyną opóźnienia na pewien czas procesu pełnego zjednoczenia lewicy w Izraelu. Haszomer Hacair wysuwał żądanie wspólnej organizacji zaw. robotników żydowskich i arabskich w Palestynie. Ale nie do tego tylko ograniczał się program naszej partii w kwestii arabskiej. Sięgał on głęboko do spraw perspektywy politycznej w rozwoju wzajemnych stosunków między powracającym do swej ojczyzny narodem żydowskim i osiadłym tam narodem arabskim. Występowaliśmy przeciwko podziałowi, a za utworzeniem wspólnego dwunarodowego państwa. Partia marksistowska tylko taką mogła dać odpowiedź w konkretnych ówczesnych warunkach. Gdy jednak warunki się zmieniły: kraj został podzielony i utworzone zostało samodzielne państwo żydowskie, walczą Mapam o nieuszczerplenie praw ludności arabskiej, o otwarcie szeroko wrot Histadrutu celem przyjęcia robotników i fellachów arabskich, o wspólny front celem osiągnięcia lepszego ustroju.

Przed tym jak i teraz postulaty te są częścią dalekosiędnego planu politycznego: ponownego scalenia kraju w przyjaznych stosunkach z masami narodu arabskiego.

* * *

Oto dorobek pracy myślowej i codziennego czynu politycznego Haszomer Hacair w ciągu dziesięcioleci, wniesiony do Zjednoczonej Partii socjalistyczno-rewolucyjnego syjonizmu.

Jako partia konsekwentnego czynu chalurowego, w realizacji wielkiego syjonizmu, rewolucyjnego, socjalizmu i braterstwa narodów, przyczynimy się do wzmocnienia wysiłku dla urzeczywistnienia naszych wspólnych ideałów.

N. Sztrachman

M. Szmueli

Od ruchu młodzieży - do Partii

Powstanie kibucu Arci było wyrazem przezwyciężenia rozmaitych koncepcji ideologicznych, które nurtowały ruch szomrony od zarania jego istnienia. Krystalizacja ideologiczna grup szomronych nie była oczywiście czymś oderwanym od rzeczywistości palestyńskiej. Pozostawała ona w związku z przemianami ruchu robotniczego w Palestynie w ogóle. Na ówczesnym etapie rozwoju ruchu robotniczego w Erec (mamy na myśli okres 3-ciej aliji) dominowała ideologia, podkreślająca ze szczególną wyrazistością odmienność charakteru i dróg walki o socjalizm w Erec. Na czym polegała ta koncepcja „specyficzności” walki robotniczej w Erec? Tzw. syjonizm polityczny twierdził, że uzyskanie przez naród żydowski praw politycznych w Erec zapoczątkuje masowy napływ kapitałów żydowskich do tego kraju i akcję kolonizacyjną, opartą na zwykłej przedsiębiorczości kapitalistycznej... Palestynę — głosili wyznawcy tej koncepcji — nie kolonizują masy ludowe, lecz kapitał, poszukujący dogodnych warunków inwestycji. Tym celom miało służyć zainicjowana przez organizację syjonistyczną kapita listyczne towarzystwo akcyjne.

Powyższa teoria stała się źródłem wielu złudzeń a zarazem przyczyną gorzkich rozczarowań i rozmyślań o bankructwie... Fakty te stanowiły dla przeciwników syjonizmu dowód całkowitego „zmiernictwa” idei syjonistycznej i jej rzekomej utopijności. Kapitałiści żydowscy zaś stali z dala, spoglądając z dużą dozą obojętności na to wszystko, co się działo wtedy w Palestynie. Środków dla finansowania kolonizacji nie było. Nic więc dziwnego, że rozmiary poczynań kolonizacyjnych były nader nikłe. Tu jednak nastąpił przełom. Do kraju zaczęła napływać młodzież chalucowa. Ludzie ci nie przykładali wielkiej wagi do kapitału prywatnego. Wiązali oni swoją przyszłość z narodowym czynnikiem finansowania i zdali się całkowicie na tę pomoc. Okazało się wnet, że wszelki faktyczny postęp syjonizmu jest w zupełności uzależniony od zasięgu, siły i natężenia elementów chalucowych, podążających do Erec oraz od środków finansowych, gromadzonych przez fundusze narodowe.

Od pierwszej chwili swojej działalności kolonizacyjnej ruch chalucowy szukał dla siebie odpowiednich form organizacji społecznej. Niebawem gospodarka chalucowa nabrała kolektywnego charakteru, co też było u motywowane następującymi przyczynami: 1) przeświadczeniem, iż kolektywna gospodarka jest tańsza i bardziej intratna, 2) że młodzież żydowska o mieszczańską mentalność i mieszczańskich właściwościach charakteru da się łatwiej sproduktywizować w warunkach kolektywnych form współzycia i kolektywnej pracy na roli.

Jasne, że odgrywało tutaj rolę również dążenie do stworzenia nowych form społecznych, wynikające z przekonania, iż rozwiązanie kwestii żydowskiej nie sprowadza się jedynie do wyzwolenia narodowego, ale jest możliwe tylko przy jednoczesnej przemianie stosunków wytwórczych.

Pewne znaczenie posiadał również fakt prymitywnego stanu gospodarki palestyńskiej: wyjątkowo słabe zaludnienie kraju, wielkie połacie ziemi leżące odłogiem, ruiny i pustkowia — wszystko to sugerowało myśl, że należy rozpocząć życie od nowa na zupełnie nowych podstawach.

Bankructwo koncepcji kapitalistycznego zagospodarowania kraju nasunęło więc elementom chalucowym myśl, że w Erec

WYSTĄPIENIE MIN. BARZILAY'A W TEL-AWIWIE.

TEL-AWIW (Kol Israel). Odbył się tu bankiet, urządzony przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Izraelskiej. W bankiecie wziął udział bawiący w Izraelu poseł Barzilay, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, wzywając do dalszego zacieśnienia przyjaźni między obydwojma narodami.

AUDIENCJE U PREZ. WEIZMANA.

TEL-AWIW (Kol Israel). Prezydent Weizman w dniu 22-go bm. przyjął na audiencji ministra sprawiedliwości dra Rosenblita oraz sekretarza rządu Z. Szera.

W rozmowie z ministrem sprawiedliwości prezydent poruszył problemy ustawodawstwa izraelskiego. Sekretarz rządu złożył prezydentowi sprawozdanie z sytuacji finansowej.

Sekretarz związku przemysłowców izraelskich Arie Szenkier, był również przyjęty przez prezydenta Weizmana. Złożył on sprawozdanie z planów rozbudowy przemysłu izraelskiego.

zaistniały warunki dla „odrębnej” drogi do socjalizmu, wyrażającej się w przeskokach fazy kapitalizmu w rozwoju kraju.

Na tym gruncie wyrosło właściwe ruchowi robotniczemu w Erec traktowanie Histadrutu jako społeczeństwa ludzi pracy — „Chewrat Owdim”, które dzięki swemu konstruktywizmowi potrafi bez zbyteknych wstrząsów stworzyć przesłanki dla ustroju socjalistycznego. Teoretykom ówczesnym

ela nie pojął jeszcze wtedy głównych zasad wynikających z rewolucyjnego socjalizmu, był niewolnikiem niebezpiecznych iluzji i błędnych pojęć.

4-ta alija rozwiała częściowo te iluzje. Napływ elementów kapitalistycznych do kraju, rozwój miast i przedsiębiorstw handlowych, zaostrzenie się walki klasowej — wszystko to wykazało, że dotychczasowe przypuszczenia pozbawione są wszelkich



wydawało się, że Palestyna zostanie zagospodarowana przez kapitał narodowy i ruch chalucowy, zaś typową formą jej ustroju ekonomiczno-społecznego będą spółdzielnie wytwórcze w mieście i na wsi. One to stanowią będą podwaliny żydowskiego społeczeństwa socjalistycznego. Ponieważ jednak takie kooperatywy wytwórcze już powstają, to wyznawcy tej teorii twierdzili, że znajdujemy się już w okresie budownictwa socjalistycznego.

W istocie ten pogląd utopijny, był echem rozmaitych niedojrzałych lub przebrzmiałych koncepcji socjalistycznych.

Utopizm powyższego poglądu i zarazem jego reakcyjność tkwiła w niedocenianiu procesów i żywiołowości emigracji żydowskiej, wytworzonej siły rzeczy kapitalistyczne formy gospodarki, polegała ona na nieuwzględnianiu czynnika arabskiego, utrzymującego się jeszcze na bardzo niskich szczeblach rozwoju gospodarczego, wreszcie na lekceważeniu imperializmu brytyjskiego, dzierżącego w swoim ręku nieograniczoną władzę w kraju.

Jednym słowem — ruch robotniczy Izra

podstaw. W ruchu robotniczym nastąpił czas kryzysu ideologicznego. Stare pojęcia zostały poddane krytyce, szukano metod działania i rozwiązania zawiłych zagadnień rzeczywistości palestyńskiej, zwrócono się do naukowego socjalizmu. Doświadczenie 4-tej aliji było tym właśnie bodźcem, który zrewolucjonizował proletariatu palestyński. Było punktem zwrotnym w jego dziejach.

Nakreśliłmy wyżej w krótkich słowach dzieje kształtowania się świadomości robotniczej w Palestynie. Słowa nasze odnoszą się w tej samej mierze również do ruchu szomronego. Pierwsze grupy szomronowe uważały siebie za realizatorów nowych zasad społecznych, a kibuc traktowały by jako prototyp, jako wzór społeczeństwa przyszłości.

W ślad za bankructwem koncepcji „specyficznej” drogi palestyńskiej do socjalizmu, rozwinęła się w ruchu robotniczym ożywiona dyskusja na temat wytycznych dla żydowskiego proletariatu. Pewne odłamy ruchu robotniczego utrzymały się na starych pozycjach, wysuwając system spółdzielczy jako przeciwwagę drodze rewo-

lucyjnej. Z narzędzia kolonizacji kibuc stał się celem samym w sobie. Tak zrodził się reformizm stanowiący negację marksizmu na całym froncie. Długi odłam ruchu kibucowego poszedł inną znow drogą. Sprawdzając on znaczenie kibucu do roli czynnika wyłącznie kolonizacyjnego, abstrahując całkowicie od zadań, spoczywających na nim, jako na integralnej części proletariatu, a więc zadań rewolucyjnej walki politycznej.

Haszomer Hacair również wyciągnął wnioski z doświadczenia wspomnianego okresu, były one jednak zupełnie odmienne od konkluzji innych odłamów ruchu kibucowego. Po dokładnej analizie dotychczasowego rozwoju wypadków, działacze Haszomer Hacair wysunęli następujące tezy:

1) kibuc jest koniecznym elementem rozbudowy Palestyny jako rozwiązania kwestii żydowskiej.

2) Jako forma współzycia i gospodarki, kibuc przestaje być utopią ze względu na to, że przeżywamy okres ogólnego kryzysu kapitalizmu i narastania rewolucji proletariackiej.

3) Trwałość dzieła kibucowemu potrafi zapewnić jedynie rewolucyjna walka proletariatu, kierowana przez partię marksistowską. Świadomość tego jest niezbędnym elementem wychowania kibucowego.

4) Kibuc musi się stać częścią składową partii rewolucyjnej, musi być jej narzędziem walki. Dlatego też naczelną zasadą struktury ruchu kibucowego stać się musi rewolucyjny kolektywizm ideowy.

Oceniając w ten sposób obiektywną rolę kibucu, ruch Haszomer Hacair stanął mocno na gruncie ideologii proletariackiej, na gruncie walki politycznej o zwycięstwo socjalizmu.

W konkretnych warunkach Erec, rewolucyjna część ruchu kibucowego musiała się stać nosicielem rewolucyjnej organizacji proletariatu miejskiego. Proces wykrystalizowania się rewolucyjnej partii natrafił na wiele trudności. Przede wszystkim należało zerwać z iluzją, że reformistyczna partia Palestyny — Mapai może wkrótce zmienić swoją drogę. Po wtóre musiała dojrzeć świadomość, że opóźnienie w organizowaniu partii rewolucyjnej może fatalnie się odbić na dalszym rozwoju ruchu robotniczego w ogóle i samej partii w szczególności. Po trzecie, trzeba było wychować kadry dla rewolucyjnej partii.

Gdy sprzeczności między reformizmem a rewolucjonizmem w żydowskim ruchu robotniczym zaznaczyły się wyraźnie na tle politycznych zagadnień w Erec, walki z imperializmem brytyjskim oraz kwestii arabskiej, stało się rzeczą nieodzowną przejście od form ruchu młodzieżowego i kibucowego do ram partii rewolucyjnej partii proletariatu.

Dzięki ogromnym wartościom wychowawczym i ideologicznym, nagromadzonym przez ruch kibucowy i młodzieżowy Haszomer Hacair od początku istnienia do momentu, gdy zapadła doniosła decyzja o przejściu do nowej formy organizacyjnej — partia Haszomer Hacair w Palestynie rychło stała się poważną siłą w ruchu robotniczym, przyjęła w swoje szeregi w ciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu tysiące robotników miast i wsi i przyswajając im zasady naukowego, rewolucyjnego socjalizmu, tworzyła przesłanki dla późniejszego, pełnego zjednoczenia lewicy syjonistycznej, dla utworzenia bratniej naszej partii Mapam.

Z OBRAD PARLAMENTU.

TEL-AWIW (Kol Israel). W dniu 22-go bm. Zgromadzenie Ustawodawcze rozpatrywało projekt ustawy o produkcji i posiadaniu broni na terenie Izraela. Prawo zezwala na produkcję broni i jej przechowywanie jedynie za specjalnym zezwoleniem rządowym.

Projekt ustawy przekazano parlamentarnej komisji dla spraw bezpieczeństwa do rozpatrzenia.

PROCHY 250 tys. MĘCZENNIKÓW ŻYDOWSKICH PRZEWIEZIONO DO IZRAELA.

TEL-AWIW (Kol Israel). W dniu 22-go bm. przewieziono na lotnisko w Lyddzie urnę z prochami 250 tys. męczenników żydowskich, spalonych w krematoriach obozów koncentracyjnych na terenie Austrii. Modlitwy nad prochami odprawili rabini Unterman, Toledano i Hager.

W niedzielę odbędzie się w Tel Awiwie uroczystość pochowania prochów na tułejszym cmentarzu. Do tego czasu urna znajdować się będzie w budynku Rady Wyznaniowej.

Czy nowy etap konferencji w Lozannie?

TEL AWIW (Kol Israel). Jak donoszą z Lozanny, opublikowane zostanie tu oraz jednocześnie w Lake Success sprawozdanie z dwu miesięcznej pracy Komisji Mediacyjnej.

W dniu 21-go b. m. konferowali członkowie Komisji: przewodniczącym delegacji izraelskiej — Dr. Walterem Ejtan. Rzecznik Komisji oświadcza, że spotkanie to dodało otuchy członkom Komisji, skłonny obecnie wierzyć, że rokowania zakończone zostaną pozytywnym wynikiem.

Komisja postanowiła utworzyć dwie komisje dla spraw uchodźców i granic, których za-

daniem będzie faktyczne rozwiązanie problemów spornych.

Rzecznik izraelskiej delegacji wyraża zadowolenie z tej decyzji Komisji Mediacyjnej, stwierdzając, że jeśli tylko Arabowie posiadają szczerą intencję pokojową — rokowania zostaną ukończone pomyślnie.

Dr. Jalczyński ma odbyć prywatną rozmowę z przewodniczącym delegacji arabskiej i powiadomić ich o decyzji Komisji.

Żydzi i Arabowie mają uczestniczyć w obu nowoutworzonych komisjach.



R. ARZI - CEDERBAUM

Jeden z twórców ŻPR Haszomer Hacair w Polsce i jej pierwszy generalny sekretarz

Aktem zjednoczenia zamykamy okres w historii Partii Haszomer-Hacair w Polsce. By świadomie otworzyć nowy. Ukoronowaniem tego 3-letniego okresu, pełnego zmagani, mobilizacji sił i wysiłków, okresu, zapoczątkowanego przez I Organizacyjną Konferencję Partii w Łodzi w 1946 roku — będzie pełne zjednoczenie lewicy syjonistycznej w Polsce, którego dokona Zjazd Zjednoczeniowy obu partii syjonizmu proletariackiego.

Zjednoczenie nie uszczupli naszych zadań. Naodwrot. Nowowytworzone warunki rozszerzające ramy partii, podwoją zadania, uwielokrotnią odpowiedzialność. Jednoczy nas wspólna świadomość i poczucie odpowiedzialności, jaka legła na naszym pokoleniu, za kontynuację bytu narodowego i zwycięskiej walki o postęp społeczny, o socjalizm. Jednoczy nas wspólny cel, wola i wspólna droga realizacji.

Jest też naszym obowiązkiem, u progu nowego etapu, dokonać przeglądu minionego okresu. My członkowie „Haszomer-Hacair”, ruchu, który zrodził się z buntu przeciwko anomalii życia rozproszonych mas żydowskich, a w szczególności młodzieży, przeciwko rzeczywistości, której okrucieństwa deprawowały Naród tak w kierunku pogłębiania nihilizmu narodowego, kosmopolityzmu i asymilacji, jako też i w kierunku zacofania i izolacji — stanęliśmy po katastrofie żydostwa polskiego, spowodowanej wojną, wobec zasadniczo odmiennej sytuacji. Nie było zgoda życia narodowego. Przed nami stało nowe zadanie: odbudowa życia resztek żydostwa polskiego.

Nasza walka skierowana była przed wojną **jednocześnie**, tak przeciwko warunkom, które zamieniały naród w obiekt historii, jak i przeciwko ustrojowi niesprawiedliwości społecznej, skierowującemu gniew ludu na bezdroża nienawiści rasowej i antysemityzmu. I na tym odcinku stanęliśmy przed nową zgoda rzeczywistością. Zwycięstwa Armii Czerwonej i walka najlepszych synów ludu polskiego wniosły w kraju raz i na zawsze ustroj oparty o wyższy pracę ludzką i antagonizmy narodowe — ustanawiając władzę ludu pracującego, gwarantującą braterstwo narodów.

W tych warunkach stanęliśmy do konstruktywnej pracy, do odbudowy i budowy, do kontynuacji walki i zmagani o rennesans narodowy i postęp społeczny.

O NARODOWO - TWÓRCZY JISZUW

Wraz z pierwszą falą repatriacji do Polski, jak Fenix z popiołów, wyrósł nowy ruch szomrowy, który od pierwszych dni swego istnienia stanął do pracy nad normalizacją i odbudową zniszczonego wojną życia żydowskiego. Partia „Haszomer Hacair” powstała w okresie „Kielec”. Na ten czas przypada również reorganizacja naszej pracy. („Zew Młodvcch” 1945 r. był pierwszym pismem żydowskim w języku polskim po wojnie). Już w pierwszych dniach naszej działalności przeciwstawiliśmy się drodze ucieczki przed trudnościami rzeczywistości, jak i próbom zniekształcenia istoty aspiracji narodowych mas żydowskich, przez podciągnięcie ich pod wspólny mianownik paniki. W takich warunkach Partia przyjęła swój chrzest bojowy. Stanowisko to wypływało z naszego ujęcia istoty syjonizmu, jako ruchu narodowo-wyzwoleńczego Narodu Żydowskiego, którego losy wiążą się nierozdzielnie z walką i zwycięstwem demokracji i postępu. I stanowisku temu pozostaliśmy

M LAM

Ż. P. R. Haszomer Hacair w życiu żydostwa polskiego

i pozostajemy wierni w pracy i w zmaganiu.

Świadczy o tym nasz udział w pracach Komitetów Żydowskich, w pomocy organizacjom, zajmującym się aklimatyzowaniem fali repatriantów, w permanentnej produktywizacji coraz szerszych warstw ludności żydowskiej, w budowie i rozbudowie sieci kooperatyw wytwórczych, instytucji społecznych, kulturalno-oświatowych, szkół, prasy i innych.

Nie ma i nie było w odrodzonym jiszuwie w Polsce ani jednej dziedzinie życia i twórczości, w której nie byłoby i naszego wkładu.

Byliśmy i pozostajemy współorganizatorami masowych akcji na rzecz Pomocy Walczącej Haganie i mobilizacji rezerw, budowy Pomnika, budowy teatrów i in., które przeprowadziło zorganizowanie społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Miniony okres świadczy niezbicie o tym, że aspiracje narodowe mas żydowskich stanowią jeden z głównych wyników rozwoju życia narodowego jiszuwu. Każdorazowa, ogólna, nawet analiza sytuacji w społeczeństwie żydowskim w Polsce, wskazuje na dwa równoległe rozwijające się procesy: — stabilizację odbudowującego się życia ekonomicznego jiszuwu włączonego w nurt budownictwa socjalistycznego i stale pogłębiającą się świadomość i wolę realizacji aspiracji narodowych i przebudowy społecznej w Izraelu.

O SPOŁECZNIE WALCZĄCY KOLEKTYW.

Jak wspomnieliśmy wyżej, również i rzeczywistość polska zmieniła się w okresie powojennym zasadniczo. Stabilizacja gospodarcza w kraju i rozmach budownictwa socjalistycznego, pozwoliły społeczeństwu żydowskiemu znormalizować w możliwie krótkim czasie swe życie narodowe.

Ludność żydowska w Polsce włączyła się w rytm wyzwolonej pracy. Placówki gospodarcze, stworzone z inicjatywy społeczeństwa żydowskiego, przodują w spółdzielczości wytwórczej. Rosną nieprzerwanie szeregi przodowników pracy — Zydów, we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Zanika nieufność między społeczeństwem żydowskim i polskim. Rośnie przyjaźń i współpraca. Masy żydowskie w Polsce biorą aktywny udział w życiu społeczno-politycznym kraju. Od pierwszych dni władzy ludowej stoją one nieugięcie u boku polskiej demokracji w walce przeciw niedobitkom reakcji w boju, o realizację planu budowy Polski Socjalistycznej.

Stan ten nie jest rezultatem nagłego procesu. Osiągnięto go drogą uporczywej

pracy i organizacji. Partia nasza od dnia jej powstania nieustannie mobilizowała i mobilizuje, tak członków partii jak i masy bezpartyjnych, do walki o stabilizację władzy ludowej i budownictwo socjalizmu. Od referendum lipcowego poprzez kampanię wyborczą do Sejmu Ustawodawczego, droga zmagani o włączenie mas żydowskich w uspołecznioną gospodarkę, stymulowanie i inicjatywę w budowie placówek gospodarczych i propagowanie wciąż narastającego współzawodnictwa pracy — kroczyliśmy ramię przy ramieniu z klasą robotniczą Polski, w walce o dobrobyt mas ludowych, o Polskę Socjalistyczną, o pokój.

W kształtowaniu integralnego, narodowo-twórczego i społecznie przodującego charakteru jiszuwu żydowskiego w Polsce, w mobilizacji jego sił i resursów, tak dla budownictwa socjalistycznego w kraju i odbudowy życia narodowego, jak i dla pomocy i udziału w walce narodu żydowskiego o samodzielność państwową i narodową w Palestynie — mamy i nasz poważny wkład.

ZWARTYM SZEREGIEM.

Zjednoczenie obu żydowskich Partii Robotniczych w Polsce, jest częścią składową głębokiego procesu wewnątrz żydowskiego ruchu robotniczego w świecie i w Izraelu, który nastąpił w latach powojennych na skutek rozwoju sytuacji w Palestynie, oraz zwycięstw rewolucyjnej ideologii ruchu robotniczego, obejmującej obecnie jego przylatczającą większość. Zjednoczenie lewicy syjonistycznej w świecie zostało zapoczątkowane przez Zjednoczenie partii Haszomer Hacair i Leachdut Awoda - Poalej Syjon w Palestynie i powstanie Zjednoczonej Partii Robotniczej w Palestynie „MAPAM”. Geneza tego procesu leży w latach wspólnej walki przeciw imperialistycznej władzy mandatowej „Białej Księgi”, przeciw rodzimej reakcji próbującej podporządkować sobie ruch robotniczy Izraela, przeciw oportunistyczno-reformistycznym siłom w żydowskim ruchu robotniczym, w wspólnej walce na barykadach płonących ghetto i w oddziałach partyzanckich, wspólnej organizacji nielegalnej „Hagana” i „Palmachu”, w niezapomnianej epopei „Haapala”. To też tak, jak wspólna nasza walka przeciwko hitleryzmowi, o honor narodu, wolność i demokrację, wpłynęła w poważnej mierze na przyspieszenie procesu konsolidacji awangardy żydowskiej klasy robotniczej w Palestynie, tak też i Zjednoczenie lewicy syjonistycznej w Palestynie i powstanie Zjednoczonej Partii Robotniczej „MAPAM” wywarło decydujący wpływ na zjednoczenie proletariackiej części żydowskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego,



NACHUM SZTRACHMAN

generalny sekretarz CK ŻPR Haszomer Hacair w Polsce

syjonizmu, w krajach żydowskiego rozproszenia a m. in. i w Polsce.

Jednoczące się dziś obie Partie wnoszą w nowo powstającą Żydowską Partię Robotniczą w Polsce wartości ideowo wychowawcze, wykute w ciągu dziesięcioleci, które pozwoliły nam stanąć na czele mas żydowskich w ich walce, w ghettach przeciwko faszystom i hitleryzmowi i w budowie zrzebów samodzielności państwowej Narodu Żydowskiego w Izraelu oraz w toczącym się zmaganiu o Jego postępowoludowy charakter.

Jednoczące się dziś obie Partie mają za sobą chlubną kartę wkładu w budowę i kształtowanie życia żydowskiego w Odrodzonej Polsce Ludowej, dla dobra rennesansu Narodu Żydowskiego i budownictwa Socjalizmu w Polsce.

Wnieśliśmy do nowej, jednoczącej się Partii wartości ideowo polityczne i organizacyjne, wykute w okresie dziesięcioleci naszej pracy wychowawczo-politycznej. Wnieśliśmy nasze „doświadczenie i do robek minionego okresu, pomni, że źródłem siły Partii jest słuszność jej linii politycznej, umiejętności jej realizacji w pracy codziennej i pełna identyfikacja programu i czynu, człowieka i idei. Wnieśliśmy nasz realizm polityczny, połączonej z wiernością zasadom i radykalizmem w realizacji, naszą wiarę w człowieka i rolę dziejową klasy robotniczej.

Zwieramy szeregi, w tej pełnej świadomości, że drogą zwiększonego wysiłku uwielokrotnimy siłę oddziaływania i ciężar właściwy chalucowego syjonizmu i rewolucyjnego socjalizmu w społeczeństwie żydowskim w Polsce.

Plenum C.K.Z.Ż. P.R. Poalej-Syjon w Polsce

W dniach 11 i 12 bm. odbyło się w Łodzi rozszerzone plenum Komitetu Centralnego Zjednoczonej Żydowskiej Partii Robotniczej „Poalej-Syjon”. Porządek dzienny był następujący:

- 1. Sprawozdanie z pobytu w państwie Izrael dr A. Berman
- 2. Sprawozdanie z działalności sekretariatu K. C. — Sz. Rozenberg i P. Milch
- 3. Rola i zadania partii w obecnej chwili — St. Grajek.
- 4. Praca polityczno-wychowawcza w partii — Genia Lewi
- 5. Praca w Żydowskim Towarzystwie Kultury — D. Miller.
- 6. Sprawy finansowe — M. Garfinkel.
- 7. Różne.

Oprócz członków K. C. wzięli udział w posiedzeniu przedstawiciele wszystkich większych organizacji oraz kierownictwo organizacji młodzieży „Dror-Borochow”, łącznie około 60 osób.

Sprawozdanie tow. dr A. Bermana, po 5-cio tygodniowym pobycie w państwie Izrael, trwało kilka godzin. Tow. Berman odtworzył pełny obraz politycznego, gospodarczego i społecznego życia w państwie Izrael, przedstawił światła i cienie nowego, pulsującego żywym tętnem we wszystkich dziedzinach życia, w szczególności zaś zobrazował dokładnie walkę klasową w kraju, zwłaszcza walkę bratniej partii Mapam, jej wpływy, siłę i kierowniczą rolę w obozie rewolucyjnym. Zebrani ze skupioną uwagą i z zainteresowaniem wysłuchali wyczerpującego referatu.

Tow. Grajek zobrazował rolę i zadania partii na tle międzynarodowej sytuacji politycznej;

problemów Polski Ludowej oraz zagadnień nurtujących naród żydowski i państwo Izrael. Referent stwierdził, że partia stoi mocno i niezachwianie na gruncie Polski Ludowej i między narodowego, anty-imperialistycznego frontu pokoju. Tysiące towarzyszy z „Poalej Syjon” dają swój wkład w ugruntowanie podstaw socjalizmu w Polsce. Jednocześnie partia kontynuuje i będzie kontynuować swą doniosłą proletariacko-syjonistyczną działalność, zmierzającą do pełnego społecznego i narodowego wyzwolenia mas żydowskich na całym świecie. Referent omawiając próby sugerowania różnie zdań w łonie KC partii stwierdził, że w partii nie istnieją zasadnicze ani ideologiczno-polityczne różnice zdań. Partia jest w obecnej chwili bardziej niż kiedykolwiek zwarta i jednomyślna we wszystkich kwestiach zasadniczych.

Sprawozdanie tow. Rozenberga obejmowało działalność sekretariatu K. C. za ostatnie 8 miesięcy. Oparte na wyczerpującym materiale sprawozdawczym, zobrazowało intensywną działalność partii w dziedzinie mobilizowania mas żydowskich do anty-imperialistycznej walki o pokój oraz do wzmożonego udziału robotników żydowskich w gospodarczym życiu Polski Ludowej, zwłaszcza we współzawodnictwie pracy. Jednocześnie sprawozdanie ujawniło doniosłą rolę partii we wszystkich akcjach, związanych z parciem sił postępowych w państwie Izrael oraz w całym gospodarczym i politycznym życiu społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Plenum wysłuchało sprawozdania tow. Rozenberga złożonego w imieniu Prezydium C. K. o pertraktacjach z bratnią Haszomer-Hacair w sprawie zjednoczenia, poczem uchwalono zaakceptować wniosek o zwolnieniu Zjazdu Zjednoczeniowego do Warszawy na 25 — 26 czerwca rb. Plenum upoważniło Prezydium do pełnego sfinalizowania rozmów oraz przeprowadzenia praktycznych przygotowań.

lizowania rozmów oraz przeprowadzenia praktycznych przygotowań.

Tow. Milch uzupełnił sprawozdanie cyframi i materiałami z przeprowadzonej weryfikacji w szeregach partii, w wyniku której usunięto ponad 300 osób z przyczyn socjalnych i politycznych. Akcja weryfikacyjna jest w toku. Oczywiście ona całkowicie szereg partii z elementów obcych klasowo i politycznie.

Tow. Genia Lewi wskazała w swym referacie na konieczność pogłębienia pracy polityczno-wychowawczej w partii, sięgając do wszystkich, nawet najmniejszych organizacji i grup. Stojąc niezachwianie na gruncie marksizmu i borchowizmu należy wychować masy partyjne w duchu czynnej walki o socjalizm i o socjalistyczne państwo żydowskie. Referentka przedstawiła konkretny plan pracy ideowo-politycznej.

Plenum wysłuchało ponadto sprawozdanie tow. Millera o działalności partii w dziedzinie krzewienia kultury żydowskiej i o pracy w Żyd. Towarzystwie Kultury oraz referatu tow. Garfinkla o sprawach finansowych.

W ożywionej dyskusji, która stała na wysokim poziomie, uczestniczyło 23 towarzyszy, a mianowicie:

- Najmark (Wrocław), Goldman (Kraków), Rubin (Legnica), Zvlbernadel (Legnica), Groszinger (Bielawa), Sztainberg (Wrocław), Landman (Bytom), Kestin (Wrocław), Frysztyk (Sobiec), Kantor (Walbrzych), Baraz (Strzegom), Achtung (Szczecin), Kagan (Łódź), Bitner (Szczecin), Bajtner (Sosnowiec), Wasser (Warszawa), Śmieciuchowski (Dzierżonów), Rezenberg Ch. (Warszawa), Hereberg (Łódź), Reichtman (Dzierżonów), Brum (Walbrzych), Rotenberg (Łódź), i inni. Dyskusja wykazała całkowitą zwartość i jednomyślność Komitetu Centralnego i całej partii we wszystkich podstawowych zagadnieniach i zaaprobowała linię polityczną K. C.

Po końcowych przemówieniach referentów, plenum zostało zakończone w podniosłym nastroju jednomyślnym uchwaleniem rezolucji oraz odśpiewaniem „Przysięgi” i „Międzynarodówki”.

M. Czyżak

Samodzielność czy „neutralność” w polityce zagranicznej?

Podczas dyskusji w Konstytucyjnym, na temat pożyczki amerykańskiej, przedstawiciele opozycji Zjednoczonej Partii Robotniczej dali wyraz przekonaniu, że istnieje niebezpieczeństwo, iż polityka zagraniczna Izraela uzależni młode państwo od mocarstw imperialistycznych, co godziłoby oczywiście w jego samodzielność, a tym samym w dzieło realizacji syjonizmu. Na to odpowiedział rzecznik Mapai: „Obecnie tylko dwa narody są samodzielnymi — Ameryka i Związek Radziecki”. W tym lakonicznym twierdzeniu znalazło wyraz właściwe stanowisko sterników polityki zagranicznej Izraela. Innymi słowy znaczy ono: Nie możemy być samodzielnymi. Większe narody od nas zrozumiły z tego. A po drugie: ponieważ tylko dwa narody są samodzielnymi, pozostałe zaś — ujarzmione, nie ma właściwie różnicy, pod jakim wpływem się pozostaje. Nie trudno zrozumieć jaki jest z tego wniosek: przygotowanie opinii publicznej do wyłącznej orientacji anglosaskiej...

Od owej chwili upłynęło trochę czasu. Izrael został przyjęty do ONZ i stanął w obliczu konieczności zajęcia stanowiska w różnych kwestiach i udziału w głosowaniu. Partia rządząca musiała więc wyraźnie wypowiedzieć się odnośnie różnych zagadnień (Konferencja Pokoju, Światowa Federacja Związków Zawodowych, stosunek do robotników arabskich i t. p.), które mają związek z polityką zagraniczną. Pojawilo się nowe hasło: neutralność. Ono właśnie stać się powinno drogowskazem dla polityki Izraela. Zanotujmy więc te nowe pojęcia zarówno pod względem zasadniczym jak i taktycznym.

STARA POLEMIKA W NOWYM WYDANIU

Zachodzi sprzeczność między wspomnianym oświadczeniem Lublianikiera a późniejszymi hasłami jego partii. Jeżeli prawdą jest, że ma być narody nie mogą być samodzielnymi — jakże sens ma hasło neutralności? Wniosek stąd, że nowe hasło służy jedynie jako przykrywką dla czegoś innego.

Prawdą jest, że w naszych czasach toczy się walka o wpływy i władzę między ustrojem ulegającym rozkładowi a siłami postępu, torującymi sobie drogę do nowego jutra. Stany Zjednoczone są tym mocarstwem, które kroczą na czele reakcji i imperializmu, zaś Związek Radziecki jest ostoją pokoju i oparciem dla sił postępu w ich walce ze starym ustrojem. Zachodzi zasadnicza różnica między polityką obu tych państw. Podczas gdy Związek Radziecki przynosi wyzwolenie uciskanym narodom i walczy o ich samodzielność, Ameryka powoduje ujarzmienie, ucisk i nieograniaczoną władzę imperialistyczną nad nimi. Wyzwolone narody, pozostające w przyjaznych stosunkach ze Związkiem Radzieckim, korzystają z pełni samodzielności i wolności. W przeciwnym razie do tego narody znajdujące się pod „wpływem” Stanów Zjednoczonych zostały do tego zmuszone albo przez twardą rękę imperializmu, bądź też dlatego, że istotne ich interesy zaprzędane zostały przez rodzimą burżuazję, panującą w ich kraju. Kto miesza te dwie rzeczy, ignoruje różnicę i mierzy jedną miarą jarzmo imperializmu z wpływami socjalizmu i postępu — sam wykazuje, jaka jest jego „neutralność” w walce, toczącej się na świecie.

SYJONIZM I IMPERIALIZM — TO DWIE SPRZECZNOŚCI

Długie lata trwał niezrozumienie wyzwolenego ruchu narodu żydowskiego przez siły postępu na świecie. W ciągu dziesiątek lat nie znajdował syjonizm zrozumienia dla swojej drogi i celów u Związku Radzieckiego i różnych partii komunistycznych. Opierało się realizujące się syjonizmu na deklaracji Balfoura, ogłoszonej przez Anglię bynajmniej nie ze względów humanitarnych — mogło wywołać wrażenie, że nasz ruch narodowy — wywołany walką z imperializmem. Ale po dojrzałej ocenie okazała się absolutnie bezpodstawa w świetle walki antyimperialistycznej, jaką jiszuw żydowski w Palestynie prowadzi w ostatnich latach celem obalenia władzy mandatowej w tym kraju i ustanowienia samodzielnego państwa żydowskiego. W istocie rzeczy walka z Anglikami rozpoczęła się od pierwszej chwili realizacji ideału syjonistycznego. Nie była ona wprawdzie zwykłą wojną antyimperialistyczną przy pomocy regularnego wojska, partyzantki lub też cywilnego ruchu oporu. Była to walka, która wyrażała się w gromadzeniu sił, w tworzeniu faktów natury ekonomicznej i politycznej — w położeniu fundamentów pod państwową samodzielność. Jak długo to gromadzenie sił nie zagrażało wyraźnie istnieniu władzy mandatowej — realny antagonizm między syjonizmem a imperializmem był słaby. Lecz w miarę wzmagania się tej siły i wysuwania postulatu wielkiej imigracji i osadnictwa na szeroką skalę — antagonizm zaczął stale narastać. W chwili, gdy realizacja wielkiego syjonizmu stała się koniecznością życiową dla narodu żydowskiego, sprzeczność między syjonizmem a Anglią przybrała zupełnie konkretne formy, przeobrażając się w końcu w otwartą wojnę antyimperialistyczną. Odtąd nie było już wątpliwości: postępowy charakter ruchu syjonistycznego stoi w jaskrawej sprzeczności z władzą imperialistyczną w Palestynie i na Bliskim Wschodzie.

Bevin prowadził z syjonizmem ostrą walkę nie tylko z przyczyn czysto kolonialnych, lecz również ze względu na jego zdecydowanie progresywny charakter. Co więcej, plany brytyjskie najróżniejszych komisji badawczych zawierały zwykle dwie tendencje: z jednej strony ograniczenie terytorium Palestyny i udzielenie ludności fikcyjnej autonomii, z drugiej zaś utrzymanie władzy brytyjskiej pod maską proponowanej samodzielności. W ten sposób zmierzał mandatariusz nie tylko do pozabawienia ruchu syjonistycznego możliwości urzędowego charakteru jiszuwu żydowskiego w Palestynie. Wszystkie plany i projekty zarów



no angielskie jak i amerykańskie skierowane były do tych samych celów. Te plany w nieco zmienionej formie zachowali jeszcze imperialiści w swoim zanadrzu. Wielki syjonizm jest solą w oku imperializmu, albowiem istnieje zasadnicza sprzeczność między żydowskim ruchem narodowo-wyzwoleńczym a reakcją i uciskiem imperialistycznym.

SAMODZIELNOŚĆ RZECZYWISTA I SAMODZIELNOŚĆ UROJONA

Przeżywamy jeszcze okres przejściowy. Minął już okres kładzenia fundamentów pod dzieło realizacji syjonizmu. Rozpoczęła się walka o urzeczywistnienie WIELKIEGO syjonizmu. Od tego jesteśmy jeszcze dalecy. Dopóki nie ma jeszcze w kraju milionów Żydów, dopóki przeważająca większość narodu żydowskiego rozproszona jest po świecie — do póty samo państwo nie zagwarantuje pełnej realizacji syjonizmu, którego ostatecznym celem jest koncentracja mas żydowskich w Palestynie i przebudowa strukturalna narodu żydowskiego. Możliwość realizacji syjonizmu zależy nie tylko od gotowości narodu żydowskiego do alij i osadnictwa, nie tylko od stworzenia normalnej ekonomiki i zdrowych proporcji między rolnictwem a przemysłem, ale również od tego, czy państwo zostanie dostosowane do tego głównego zadania. Prawdą jest że stworzenie państwa rozpoczęło nowy okres, pełen wspaniałych perspektyw, dla realizacji syjonizmu. Pierwsze kroki młodego państwa są najlepszym tego dowodem. Ale właśnie po powstaniu państwa istnieje wielkie niebezpieczeństwo zamiany samodzielności prawdziwej na samodzielność urojoną.

W XIX w. ruchy narodowo-wyzwoleńcze zależne były w znacznej mierze od wewnętrznych sił postępowych narodów. W naszym wieku natomiast, w wieku gigantycznych zmagania między rozkładającym się ustrojem a światem jutra, — ruchy narodowe i wyzwoleńcze wspierane są od zewnątrz przez siły postępu całego świata. I to jest jednym z warunków ich powodzenia.

W znacznym stopniu jeszcze zależny jest od pomocy ze strony sił jutra syjonizm, który jest ruchem wyzwoleńczym o specyficznym charakterze. Spoczywa na nim bowiem nie tylko obowiązek strzeżenia swojego postępowego charakteru politycznego i walki przeciw próbom ujarzmienia imperialistycznego, lecz również wielkie historyczne zadanie koncentracji narodu w kraju ojczystym. Jest to zadanie, które nie ma sobie równego w długiej historii walk wyzwoleńczych narodów w czasach nowożytnych. Jest przeło rzeczą jasną, że bardziej niż u jakiegokolwiek innego narodu, polityka zagraniczna państwa Izrael

zdecyduje o możliwościach urzeczywistnienia wielkiego syjonizmu. Polityka ta stanowi podstawę samodzielności państwa. Od niej również zależy oblicze ustroju wewnętrznego kraju.

Nie jest przypadkiem, że polityce brytyjskiej, zmierzającej do likwidacji naszego dzieła, sprzeciwiły się zarówno ZSRR jak i USA, a za nimi poszły inne, co też zdecydowało o powstaniu państwa. Różne jednak czynniki spowodowały zbieżność poglądów. Podczas gdy USA poparły sprawę utworzenia państwa żydowskiego celem zadania ciosu Wielkiej Brytanii a jednocześnie umocnienia pozycji imperializmu na Bliskim Wschodzie, to pozy-

tywny stosunek Związku Radzieckiego był wyrazem konsekwentnej linii, która ujawniona została jeszcze w deklaracji Gromyko. Wierny zasadzie popierania ruchów narodowo-wyzwoleńczych, prowadzących walkę przeciwko imperializmowi, stanął Związek Radziecki u naszego boku, podczas gdy USA prowadziły i prowadzą zamaskowaną, acz konsekwentną politykę, zmierzającą do pozyskania państwa Izrael dla reakcyjnych, imperialistycznych celów.

SAMODZIELNOŚĆ MAŁYCH NARODÓW

Prawdziwie samodzielnym jest państwo, które potrafi uchronić naród od wyzysku i ujarzmienia. Wielkie, ugruntowane i bogate narody, przestały być samodzielnymi nie z powodu konieczności obiektywnej, lecz dlatego, że burżuazja, dzierżąca ster władzy w swoich rękach lub też jej socjal-demokratyczny poplecznicy wolała zależność od USA, niż prawdziwe wyzwolenie społeczne. Walka o narodową samodzielność była zawsze i jest w jeszcze większym stopniu w chwili obecnej w sposób organiczny związana ze zmianą ustroju. Dlatego też prawem socjologicznym jest, że klasa robotnicza, stanowiąca awangardę w walce o realizację socjalizmu, jest zarazem wiernym bojownikiem o samodzielność narodową.

Z punktu widzenia obiektywnego, sytuacja małych narodów jest pod tym względem trudniejsza. Czynniki geograficzne, ekonomiczne, polityczne i strategiczne wpływają na stopień tych trudności, piętrzących się na drodze do samodzielnego bytu państwowego. Ale w ostatecznym rachunku decyduje również u małych narodów dążenie do samodzielności i gotowość do podjęcia najostrejszej walki o jej osiągnięcie. Walka narodów kolonialnych — wielkich czy małych — związana jest nierozdzielnie z walką antyimperialistyczną i jest w istocie swą walką narodową — wyzwoleniczą. Historia uczy, że walki narodowe nie są tylko udziałem narodów kolonialnych. Również narody Europy walczyły i walcza o wyzwolenie narodowe, chociaż w ciągu dziesiątków lat korzystały już z samodzielności państwowej. Faszyzm pozbawił te narody prawdziwej samodzielności podczas drugiej wojny światowej, a plan Marshalla również nie jest niczym innym jak nową formą ich ujarzmienia.

Nie zawsze samodzielność polityczna, uzyskana w wyniku wojny antyimperialistycznej, jest zarazem gwarancją prawdziwej samodzielności narodowej. Walka Indii przeciwko imperializmowi zakończyła się rzekomo zwycięstwem, ale faktycznie zdrada Nehru znów wprzegła kraj w rydwan imperializmu choć w nieco zmienionej formie.

Zupełnie inaczej rzecz się ma np. w Grecji.

Wspólne biuro pośrednictwa pracy powstało w Naceret

HAIFA, (obsł. wł.). — Od dłuższego czasu toczyły się w Naceret między Kongresem Robotników Arabskich a kilkoma instytucjami żydowskimi rokowania w sprawie utworzenia wspólnego biura pośrednictwa pracy. Obecnie donoszą z Naceret, że osiągnięto w powyższej kwestii porozumienie i już nastąpiło otwarcie wspólnego biura.

W biurze reprezentowane są 3 następujące organizacje robotników arabskich: Kongres Robotników Arabskich, Federacja Robotników Palestyńskich (Związek Arabskich Robotników Histadrutu) oraz

Arabski Związek Robotników Chrześcijańskich. Zarówno sekretariat jak i Rada Biura składają się z przedstawicieli wszystkich trzech organizacji.

Robotnicy Naceret powitali z wielkim zadowoleniem utworzenie wspólnego Biura i dają wyraz nadziei, że fakt ten będzie pierwszym krokiem do rozwiązania palącej kwestii zatrudnienia bezrobotnych oraz przyczyni się do pogłębienia jedności wśród robotników. Należy zaznaczyć, że jest to pierwsze wspólne przedsięwzięcie wszystkich robotniczych związków arabskich.

Wolna Grecja nie chce przyjąć społecznego i narodowego jarzma i stosunkowo mały naród grecki zмага się bohatercko z siłami imperializmu.

Oba wielkie mocarstwa wykazują zainteresowanie walkami wyzwoleniczymi narodów kolonialnych. Ale podczas gdy Stany Zjednoczone wspierają zawsze koła reakcyjne tych narodów, zmierzające do uzależnienia kraju od Wall-Street, Związek Radziecki staje po stronie tych sił, które potrafią zapewnić tym narodom prawdziwą samodzielność. Nie ulega wątpliwości, że również Związek Radziecki jest żywotnie zainteresowany w tych walkach, ale faktem jest, że nie ma żadnej sprzeczności między tymi interesami a samodzielnością narodów kolonialnych, lecz przeciwnie, dwa te czynniki wzmacniają się wzajemnie. Lublianikier i jego partia mogli się o tym przekonać na samym przykładzie Palestyny.

Wystąpienie Gromyko było dowodem, że ZSRR zainteresowany jest w osłabieniu imperializmu na Bliskim Wschodzie, w utworzeniu dwóch samodzielnymi państw (arabskiego i żydowskiego), które umożliwiłyby zwycięstwo ruchów narodowo-wyzwoleńczych obu tych narodów oraz wyrwania tej części świata ze stanu zacofania ekonomicznego i kulturalnego. Była ona jednocześnie wyrazem uznania ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodu żydowskiego w Palestynie i krajach kapitalistycznych, wyrazem uznania jego progresywnej roli na Bliskim Wschodzie. Wszelkie plany anglosaskie sprzeczne są z żywotnym interesem wielkiego syjonizmu. Fakt powstania państwa żydowskiego, który był wynikiem walki antyimperialistycznej jiszuwu, dzięki pomocy ZSRR i państw demokracji ludowej, wywołał od razu ze strony imperializmu tendencję do zlikwidowania jego samodzielności w zarodku. Czego nie potrafili imperialiści osiągnąć środkami militarnymi, próbują oni obecnie uczynić drogą pokojową nacisku ekonomicznego, pogrzebek, intryg i t. p. Wniosek stąd, że samodzielność polityczna, która została osiągnięta w wyniku zwycięskiej walki antyimperialistycznej, narazona jest na niebezpieczeństwo.

DWIE STRONY MEDALU

Postępowy charakter żydowskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego wynika z samego procesu realizacji syjonizmu. Fakt, że dla odbudowy kraju niezbędne były siły chładcowe, świadoma klasa robotnicza biorąca na siebie ciężkie zadanie samourzeczywistnienia w walce o swoje plebno na ruch syjonistyczny w całości a szczególnie na oblicze jiszuwu żydowskiego w Palestynie.

Ta sama siła palestyńskiej klasy robotniczej, która położyła fundamenty pod samodzielną państwowość, która stworzyła rolnictwo, siły zbrojne i cały aparat państwowy — stanowiła również awangardę na froncie walki antyimperialistycznej. Jednakowoż nie należy zapominać, że jeszcze przed powstaniem państwa żydowskiego toczyła się w łonie jiszuwu ostra walka klasowa, pozostająca również pod pewnym względem związana z polityką zagraniczną. W okresie najbardziej dramatycznych zmagania o alij i osadnictwo znalazły się w łonie jiszuwu koła, które nawoływały do pogodzenia się i dogadania się z mandatariuszem. Te same koła od dawna już wypowiedziały walkę robotniczemu charakterowi jiszuwu, a zwłaszcza ruchowi kibucowemu, stanowiącemu główną siłę ruchu robotniczego. One też lansują obecnie w kraju i diasporze hasło, wyrażone przez sekretarza Mapai i Ben Guriona, że ojezyczna ważniejsza jest od międzynarodówki, zaś koncentracja mas żydowskich — od socjalizmu. Nie należy również zapominać, że w samym ruchu robotniczym Palestyny formy walki antyimperialistycznej krystalizowały się w ogniu namiętych dyskusji i sporów ideologicznych, które wykazały, że jego prawica pragnie walki z Anglią jedynie do pewnej granicy i do pewnego czasu, i że dla uzyskania państwa w podzieleniu bodaj Palestynie gotowa jest prowadzić koncesje z imperializmem. Pamiętajmy jeszcze dobrze oświadczenie Ben Guriona złożone Crosmannowi, że nie jest wykluczone, iż państwo żydowskie wejście w skład brytyjskiej wspólnoty narodów było to jeszcze przed proklamacją państwa żydowskiego). Pamiętajmy jeszcze również dyskusję, jaka odbyła się w okresie drugiej wojny światowej w związku z rozwiązaniem Hagany, spowodowaną nadzieją, że Anglia użyć nam samodzielnego państwa w zamian za zasługi brygad.

Istnieje pewna analogia historyczna między ówczesnym sporem a odbywającą się obecnie w Izraelu walką o oblicze wojska, o istnienie Palmachu, ruch kibucowy, politykę zagraniczną i t. p.

Widzimy więc, że obiektywnie uwarunkowana na wieź między realizacją syjonizmu a siłami postępu, między wielkim syjonizmem a rewolucyjnym socjalizmem, wieź, która istniała jeszcze przed powstaniem państwa żydowskiego — wystawiona jest obecnie na poważną próbę zarówno na terenie państwa w ogóle, jak i w łonie ruchu robotniczego. Nie ograniczamy się jednak do analizy tych czynników, które sprzyjają rozwojowi w tym kierunku. Rozważmy również elementy, które wstrzymują taki rozwój.

(z. d. n.)

NASZYM ZDANIEM... O jedną organizację zawodową

Ruch zawodowy w Izraelu posiada od dziesiątek lat już tradycje jednolitego działania w ramach jednej organizacji zawodowej. Robotnik żydowski, przeniknięty postępowymi prądami społecznymi krajów, z których wyemigrował (Rosja carska, Polska itp.), wniósł do Palestyny i innych krajów Bliskiego Wschodu ducha organizacji i walki o poprawę warunków materialnych tworzącej się klasy robotniczej. Brak głębszej dyferencjacji klasowej na etapie początkowym, umożliwił stworzenie jednej i jedynej wówczas organizacji zawodowej — Histadrut Haowdim.

Obecnie istnieją w łonie Federacji Związków Zawodowych Izraela poważne różnice poglądów, które znalazły swoje jaskrawe odbicie na różnych zjazdach i kongresach, lecz jedność organizacyjna nie została zachowana. Wierzymy, że klasa robotnicza państwa żydowskiego, która podolała tylu już trudnościom w walce, ekonomicznej, politycznej i absorpcji aliji — potrafi również zażegnać niebezpieczeństwo grożące jej ze strony reformizmu i oportunistów i tym samym utrzymać po wsze czasy jedność ruchu zawodowego Izraela.

Problem jedności organizacyjnej robotników w związkach zawodowych jest też związany ze sprawą stosunków między narodami, zamieszkującymi kraj. W państwie Izrael znajdują się obecnie 150 tysięcy Arabów, z nich 16—18 tysięcy rodzin fellachów i 6—10 tysięcy rodzin robotniczych. Kwestia przynależności do Związków Zawodowych arabskiej ludności pracującej winna żywo interesować partie polityczne i Histadrut Haowdim. Sprawę konieczności masowego przyjmowania robotników i fellachów arabskich, a także przyjęcia Kongresu Robotników Arabskich do Histadrutu — podnieśli ostatnio przedstawiciele Mapam, a także reprezentanci wyżej wspomnianej arabskiej organizacji zawodowej. Podkreślili oni, że izraelska klasa robotnicza dojrzała obecnie do pełnej jedności ruchu zawodowego — niezależnie od różnic narodowościowych.

Mapam zadokumentowała tym samym linię budowy organizacji związkowej na zasadach internacjonalizmu, zachowując wierność do głoszonego przez siebie od lat hasła „Irgun - Meszutat“ i braterstwa narodów.

Niestety, w kierownictwie większościowej partii rządzącej (Mapai) pokutują do tychczas tendencje, które miały u niej miejsce w okresie istnienia władzy mandatowej, rozszalałego i ciągle podsycanego przez imperializm antagonizmu narodowościowego, ale zupełnie nie odpowiadają już chwili obecnej — warunkom niezawisłego państwa Izrael.

Jakie przytaczano argumenty w okresie pierwszym, przedpaństwowym, a jakie są wysuwane obecnie przez zwolenników oddzielnej organizacji zawodowej robotników arabskich? Wyznawcy tej koncepcji twierdzą, że czynniki ekonomiczne i polityczne nie zezwalają na zjednoczenie robotników żydowskich z arabskimi. Istnienie dwóch konkurujących sektorów w gospodarce, żydowskiego i arabskiego z jednej strony i zwalczanie mniejszości żydowskiej przez większość arabską w przeszłości, uniemożliwiłoby jakoby — ich zdaniem — istnienie wspólnej organizacji. Pomijając to, że rozumowanie takie było fałszywe także w owym okresie, jest ono obecnie pozbawione wszelkich podstaw. Państwo Izrael jest ekonomiczną całością i tylko od władzy żydowskiej zależy, czy różne sektory ekonomiczne będą ze sobą konkurowały, czy też uzupełnią się nawzajem. Moment drugi (zwalczanie mniejszości żydowskiej przez Arabów) zupełnie się zdezaktualizował.

Obecnie wysuwa się na czoło argument konieczności zachowania odrębności organizacyjnej robotnika arabskiego ze względu na... interes narodowy ludności arabskiej. Faktycznie jednak nie przemawiają za tym żadne względy. Nie ma bowiem konieczności istnienia odrębnych arabskich związków zawodowych, podobnie jak nie jest to praktykowane w innych krajach w stosunku do mniejszości narodowych. O ile u narodu żydowskiego spotykamy odrębną organizację par excellence polityczną, to fakt ten wypływa ze specyficznego położenia Żydów, jako narodu rozproszonego, koncentrującego się na terytorium Izraela. Przy czym odrębność ta jest ściśle związana z procesem koncentracji.

Mniejszość arabska w Izraelu absolutnie

CWI BRAUN

Zbiegają się nasze drogi

Akt jednoczenia dwóch stronnictw socjalistycznego syjonizmu w Polsce — Żydowskiej Partii Robotniczej Haszomer Haair i Zjednoczonej Żydowskiej Partii Robotniczej Poalej Syjon jest doniosłym wydarzeniem w dziejach żydowskiego ruchu robotniczego. Jest on wynikiem długoletniego procesu konsolidacji lewicowego, marksistowskiego odłamu żydowskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego a zarazem wynikiem krystalizacji ideologicznej tych nurtów, które wchodzą w skład jednoczących się partii.

Zjednoczona Żydowska Partia Robotnicza Poalej Syjon powstała w roku ubiegłym w wyniku połączenia się dwóch stronnictw: Poalej Syjon (lewicy) oraz Poalej Syjon (CS), związanej z przeszłości z palestyńską „Achdut Awoda“. Gdy zanalizujemy dzieje obu tych stronnictw okaże się, że zarówno jedno jak i drugie powstało w wyniku zaciętej walki między reformizmem a rewolucyjną ideologią marksistowską w łonie żydowskiego ruchu robotniczego. Stało się to mimo, że od powstania pierwszej z nich do momentu ukonstytuowania się drugiej minęło z górą 30 lat, i to 30 lat pełnych kolosalnych przemian i wyjątkowo doniosłych wydarzeń zarówno w świecie żydowskim jak i w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Poalej Syjon (lewica) powstała w ślad za pamiętnym rozłamem w światowym ruchu Poalej Syjon, który nastąpił po wojnie światowej, mniej więcej w tym samym okresie, kiedy rozpadł się między narodowy ruch robotniczy na dwa obozy: obóz reformistyczny, sprzeniewierający się najżywotniejszym interesom proletariatu z jednej strony i obóz rewolucyjny, prowadzący konsekwentną walkę o wyzwolenie społeczne narodów z drugiej strony.

Od macierzystej swojej partii odziedziczyła Poalej Syjon (lewica) potężny oręż walki żydowskiego ruchu robotniczego, jakim jest borochoizm, naukowe, marksistowskie wytlumaczenie kwestii żydowskiej. Przez cały czas swojego istnienia pozostała ona wierna podstawowym zasadom nauki marksistowskiej łącząc organicznie hasła rewolucji społecznej i dyktatury proletariatu z wielką ideą normalizacji życia narodu żydowskiego przez koncentrację mas żydowskich w Palestynie i przebudowę ich struktury ekonomiczno-społecznej. Zarówno w swej codziennej walce zawodowej i politycznej, jak i we wszystkich publikacjach ideologicznych i teoretycznych zachowała ona wiernie i konsekwentnie linię proradziecką i zdecydowanie antyimperialistyczną.

W Polsce i w innych krajach o lic-



tej problematyki nie posiada, naród arabski jest w swej większości narodem terytorialnym i nie ma potrzeby robotnika arabskiego odseparowywać od życia organizacyjno-zawodowego żydowskiej klasy robotniczej. Wręcz przeciwnie: wspólna walka w ramach jednej organizacji jest rękojmią zwycięstwa klasy robotniczej.

Nie znaczy to, by w ramach Histadrutu Arabowie nie mogli stanowić zorganizowanej grupy narodowościowej — o ile sobie tego życzą, ale nie może to być uczynione na koszt jedności zawodowej ruchu robotniczego.

Wrota Federacji Związków Zawodowych muszą stać otworem dla robotników i fellachów arabskich, gdyż garną się oni chętnie do niej i wymaga tego interes klasy robotniczej Izraela.

J. F.

nych skupiskach żydowskich staczała ona nieugiętą walkę z reformistycznymi kierunkami w żydowskim ruchu robotniczym, z prawicą Poalej Syjon oraz z „Bundem“.

W Związku Radzieckim Poalej Syjon (lewica) wydawała swą prasę i rozwijała ożywioną działalność aż do 1928 roku — jako jedyna partia polityczna poza WKP(b). Kontynuowała ona rewolucyjne tradycje batalionów Borochowa, które brały czynny udział w wielkich bojach październikowych.

Mocno na gruncie rewolucyjnego socjalizmu stała Poalej Syjon (lewica) również w Polsce sanacyjnej. Brała udział w wielu akcjach jednolito-frontowych z Komunistyczną Partią Polski i Komunistycznym Związkiem Młodzieży, jak np.: w Komitecie Amnestii w 1926 r. w lewicowym frontie akademickim w 1926—1928 roku, w następnych latach w jednolitych demonstracjach z młodzieżą komunistyczną, w żydowskim lewicowym frontie kulturalnym itp. Policja sanacyjna silnie prześladowała Poalej Syjon (lewicę). Wydawnictwa jej ulegały częstokroć konfiskatom, a dziesiątki towarzyszy siedziało w więzieniach za działalność polityczną.

Swoją hart ducha i wierność ideałom narodowego i społecznego wyzwolenia mas żydowskich wykazał członkowie tej partii w okresie okupacji, biorąc czynny udział w podziemnym ruchu oporu, w getcie i poza nim. Podczas najbardziej bestialskiego terroru wydawali oni rewolucyjną prasę podziemną, należeli do organizatorów Żydowskiego Bloku Antyfaszystowskiego, Żydowskiej Organizacji Bojowej i podziemnego Żydowskiego Komitetu Narodowego. W chwili uformowania się podziemnej Krajowej Rady Narodowej, Poalej Syjon reprezentowała na terenie pierwszego parlamentu walczącej Polski Ludowej, żydowski ruch robotniczy.

Również w Palestynie partia ta dochowała wierności zasadom swojej ideologii. Opowiedziała się zdecydowanie za koncepcją żydowsko-arabskiej solidarności robotniczej, organizując szereg wspólnych antyfaszystowskich stowarzyszeń (znanych pod nazwą „Antifa“) usilnie zwalczanych przez imperialistów brytyjskich.

Choć początkowo — ulegając sugestii błędnej poniekąd teorii o żywiołowym charakterze dzieła odrodzenia w Palestynie — stała z dala od konstruktywnego syjonizmu, to jednak po upływie pewnego czasu zdołała przezwyciężyć w sobie te ujemne nastawienia i wstąpić na drogę konsekwentnego chaluizmu.

Zarówno w Erec, jak i w krajach diaspory Poalej Syjon (lewica) wychowała dziesiątki tysięcy robotników w duchu idei wyzwoleniczych, w duchu bezgranicznej wierności dla narodu żydowskiego, dla klasy robotniczej, Związku Radzieckiego i wielkich idei Rewolucji Październikowej.

Narodziny drugiego ugrupowania wchodzącego w skład ZZPR Poalej Syjon były — jak już wspomnieliśmy — również związane z walką między rewolucyjną drogą ruchu robotniczego a reformizmem. W Polsce powstała ona przed niespełna dwoma laty, kiedy to nastąpił rozłam w Poalej Syjon (CS) i przeważająca większość tej partii stanęła na gruncie konsekwentnego, rewolucyjnego socjalizmu.

W Palestynie proces ten miał miejsce na długo wcześniej. Jeszcze w latach trzydziestych uformowała się w łonie socjal-

demokratycznej Mapai silna frakcja lewicowa, która wypowiedziała walkę reformistycznemu kierownictwu tego stronnictwa. Walka ta odbywała się w nader trudnych warunkach. Reformiści z Mapai po trafili bowiem opanować cały aparat propagandy i organizacyjny Histadrut Haowdim i nie dopuszczali do głosu tych, którzy zdradzali krytyczne nastawienie wobec ich orientacji „probrytyjskiej“ na arenie politycznej i ugodowości w dziedzinie walki klasowej. Mimo to, udało się Achdut Haawoda zmobilizować w swoich szeregach ideowe, ofiarne elementy żydowskiego ruchu robotniczego w Palestynie, które nie chciały podporządkować się dyktaturze reformizmu i weszły na drogę rewolucyjnego socjalizmu, walki klasowej i idei Rewolucji Październikowej. Doszło w końcu do zerwania z Mapai i ukonstytuowania się odrębnej partii. W szeregach Achdut Haawoda i Poalej Syjon (CS) znalazły się tysiące pionierów — budowniczych państwa żydowskiego, konsekwentnych rewolucjonistów i organizatorów żydowskiego ruchu oporu. Odezwanie się Achdut Haawoda od Mapai osłabiło z jednej strony znacznie reformizm palestyński, przyczyniło się do zdyskredytowania w oczach całego ruchu robotniczego ugodowców i kapitulantów, z drugiej zaś — zwiększył możliwość konsolidacji lewicy syjonistycznej. Achdut Haawoda opanowała większość kolektywów rolnych zrzeszonych w „Kibuc Meuchad“ była współtwórczynią awangardy żydowskich sił zbrojnych — „Palmach“.

W czasie okupacji hitlerowskiej towarzysze z Poalej Syjon (CS) i ich młodzieżowej organizacji „Dror“ odegrali poważną rolę w czynnie zbrojnym warszawskiego getta i w partyzancie. Mają oni również wielkie zasługi w Haapala — jednym z najpoważniejszych oręży narodu żydowskiego w walce z imperializmem angielskim.

Dokonałszy w krótkim zarysie przeglądu dziejów obu ugrupowań, które obok Haszomer Haair wchodzi w skład Zjednoczonej Partii Proletariackiego Syjonizmu.

Trzy te ugrupowania lewicy syjonistycznej wykuli — każde na swojej dotychczasowej drodze walki i budownictwa — nieprzemijające, bezcenne wartości moralne, społeczne i ideowe. Wniosą je one do wspólnej skarbnicy ideologicznej Żydowskiej Partii Robotniczej („Poalej Syjon“ — „Haszomer Haair“), tworząc tym samym zwarty, skonsolidowany i walczący kolektyw, który będzie stanowił organiczną część potężnego obozu, walczącego pod przewodem Wielkiego Kraju Socjalizmu o pokój, wolność narodów i demokrację na świecie — o socjalizm.

Jako Część Światowego Związku Robotników Żydowskich związanej ideologicznie z Mapam, będzie Zjednoczona Partia mobilizować wielomilionowe masy żydowskie do walki z imperializmem, z międzynarodową i rodzimą reakcją o sojusz ze Związkiem Radzieckim, pełne narodowe i społeczne wyzwolenie narodu żydowskiego, o prawdziwe niezależne ludowo-demokratyczne państwo Izrael.

W Polsce będzie partia ta brała czynny udział w kładzeniu podwalin pod bezklasowy ustroj sprawiedliwości społecznej, w odbudowie życia społeczeństwa żydowskiego w duchu pełnej produktywności i rozwoju kulturalnego mas żydowskich.

Pozostanie wierna zasadom wielkiego syjonizmu i rewolucyjnego socjalizmu.

Dyskusja w parlamencie Izraela

W odpowiedzi dyskutantom podczas debaty w Zgromadzeniu Ustawodawczym min. Szaret oświadczył: „Nasze nieustępliwe stanowisko w tej sprawie ma na celu obronę ludności żydowskiej i arabskiej. Musimy być czujni po przebytych doświadczeniach“.

Usiłując bronić polityki rządu, mówca odrzucił twierdzenia opozycji, jakoby polityka ta doprowadziła do istniejącego kryzysu politycznego. Mówiąc na temat ostatnich prób USA wywarcia presji na rząd Izraela, min. Szaret powiedział: „Prawda, zaistniał kryzys polityczny, lecz i w przeszłości przechodziliśmy kryzysy. Były one jednak spowodowane naszymi osiągnięciami (?). Obecnie notujemy czwarte z kolei nieporozumienia z USA, lecz wierzymy, że dojdziemy do porozumienia“.

Dwugodzinne przemówienie min. Szareta zakończyło dyskusję nad polityką zagraniczną Izraela.

Na posiedzeniu Zgromadzenia w dniu 21-go bm. wystąpił minister Oświaty

Szazar, który oświadczył, że rząd Izraela zatwierdził projekt ustawy o obowiązkowym i bezpłatnym nauczaniu powszechnym. Wniosek przekazany został odpowiedniej komisji parlamentarnej, po czym podany zostanie dyskusji na forum Zgromadzenia.

Wstępujący z kolei minister spraw wewnętrznych Szapiro referował projekt ustawy wyborczej, obowiązującej na terenie samorządów miejskich. Minister oświadczył, że w sześciu samorządach miejskich wybory odbyły się przed dziesięcioma laty, istnieje zatem konieczność przeprowadzenia nowych wyborów. Ustawa określa wiek wyborcy na co najmniej lat 20. Wybory mają się odbywać co cztery lata. Prezydent miasta i jego zastępcy wybierani będą przez członków samorządu.

Dotychczas nie ustalono, czy prawo wyborcze będzie przysługiwało żołnierzom Cwa Hagana. Minister spraw wewnętrznych zrzeprowadził na ten temat rozmowy z ministrem Obrony Ben-Gurionem.

KULTURA I ŻYCIE

Trudno dziś stwierdzić, w jaki sposób małe chłopie żydowskie, wycieńczone głodem i dygotane ze strachu — z opustoszałego, zaśmiezonego podwórka uliczki gettowej dotarło do zasieków obozu nr 66 na Cyprze. Nie ma na świecie skończenia doskonałych systemów. Nawet fabryki śmierci, znane ogólnie pod nazwą K. Z., nie wypełniły w stu procentach poruczonego im zadania. Zdaniem Niemców, w tym wypadku ponosi mason Einstein, który do starożytności, uświęconego systemu trzech wymiarów wprowadził wymiar czwarty — czas. A czas ocalał reszki żydostwa europejskiego. Po drugiej: w naturze ludzkiej drzemie pewien element, który nie daje się chwycić przez żadną sondę ani stetoskop. Człowiek chce żyć — i tyle! A wola człowieka może obrócić w niwecz niejedną tezę, bronioną zaciekle na kongresach naukowców.

Prawda, to, że dzielny kapitan Simonow, którego pierś zdobyły order i medale, ławym wzrokiem spoglądał na wznędniałego Motla Chłopak jednak żył, choć trwał w bezruchu na szkarpane bratniej mogiły w wyzwolonym, estońskim obozie.

Motel jest dobrym towarzyszem w kibucu. Nie zepsuło go to, że już od najmłodszych lat dziecięcych nie przebiegał w środkach, byleby zdobyć o chłap jadra. Nawet wieczne przebywanie w towarzystwie dorosłych osób, obrzucających się wzajemnie stekiem brutalnych słów i niechlujnych wyznisk — nie zdołało przebrać brudem duszy chłopięcej. Motelowi wydało się często, że tam — w getcie i obozie — przebywał kto inny, a nie on. Rzecz nie możliwa, by widział i słyszał to wszystko. Świadomość ta pomaga mu w niewielkim stopniu uczyć się i postępować w myśl wskazówek nauczyciela z Palestyny.

Grupa rozgarniętych dzieci, które już od dwóch lat znajdują się w drodze, stanowi nierozdzielne bractwo. Nie mają one nikogo z bliskich i skazane są

A. KARPINOWICZ

Most (II)

(opowiadanie)

wyłącznie na siebie. Niech no ktoś z nich zachoruje, lub ma jakoweś kłopoty — wszyscy obstają go, pomoga i pociesza. Czasem pokłóca się między sobą, lecz przedmiotem sporów bywają dziecinne drobnostki.

Gdy mały Mendel opuścił ich wyjeżdżając do matki, która cudem ocalała, nagle, a niespodziewanie wypłynęła w Emeku — dzieci przez kilka dni nie mogły sobie znaleźć miejsca. Wtedy Motel przypomniał sobie siostrę Rachelę. Matki już nie pamiętał. Rysy jej dawno zatarty się w bezmiarze przestrzeni i czasu...

Obraz siostry natomiast utkwił w jego pamięci. Gdy spędzono ich wraz z innymi Żydami do wielkowiejskiego getta, rodziców dawno już nie było na świecie. Rachelę myślał go, łatała mu spodnie, przynosiła z miejsca pracy kromki czerstwego chleba, lub przemycała niekiedy kilka zmarniętych ziemniaków.

Gdy po raz pierwszy „wysiedlano“ dzieci, Rachelę ukryła Motel na strychu. Tam leżał on, wciśnięty w mroczny zakątek, pod kupą starych łachmanów, szczerbów polamanego, żelaznego łózka i innych bezużytecznych rupieci. Każdej nocy Rachelę na pewien czas kładła się obok niego, obejmowała go okrągłymi ramionami, a ciepłe krople łez zwilżały jego gołą, ostrzyżoną głowę. Wtedy Motel zaczynał rozumieć, że Rachelę — to życie, Rachelę — to chleb i spokojny sen, to ciepło i bezpieczna przystań. Rachelę rozprasza koszmarny nocny, a jedno jej pieszczotliwe słowo przywraca mu łaskę matczyną...

Aż pewnego, zimowego wieczoru Rachelę nie zjawiała się o zwykłej porze. Naprawdę Motel wyczuł, by złożyć w ciemnościach tak dobrze znany

mu, stłumiony odgłos kroków na krętych schodkach poddasza. Przez cały dzień niósł się z dołu przeciągłe jęki i warkot zapuszczanych motorów. Motel jeszcze bardziej skurczył się w swej kryjówce. Leżał, ściskając zęby, by nie dzwoniły jedne o drugie, wybaluszki oczęta i gorączkował, odczuwając przeciwny mróz w kościach. Lecz Rachelę nie przyszła. Nocą kurcz głosu chwycił go w swe kleszcze. Instynkt samozachowawczy podszepnął mu podczołgać się na czworakach do drzewce strychu, rozprześć je łokciami i opuścić się w dół, po krętych schodkach. Zrozumiał, że jeśli tego nie uczyni, utraci przytomność i sam pograży się na wieki w czernych i niebieskich kręgach, wirujących mu przed oczyma...

W kibucu Motel nie odczuwał swego sieroctwa. Wychowawca dbał o wszystko, myślał o różnych, nieodzownych rzeczach. Również nauczyciel brał udział w ich życiu. Egzystencja Motla przestała być czymś bezprawnym i zbędnym, jak to miało miejsce w getcie lub w obozie. Włączono go do szeregów pewnego rodzaju marszu do pełnowartościowego bytu. Nauczyciel opowiadał im, jak dzieci żydowskie żyją w Erec, dopóki nie wyrastają na dużych, samodzielnych ludzi. Motel chce zostać mechanikiem. Nauczyciel wie o tym, lecz powątpiewa, czy z zamiar ten ma widoki powodzenia. Chłopiec nie grzeszy wytrwałością. Szybko zapala się — i ostyga. Nauczyciel nabrał tego przekonania, przypatrując się zabawom Motla. Chłopak majstrował skrzynkę, ślezczał, nad nią przez dwa dni bez wytchnienia, a potem wyrzucił ją do śmieci, z napół wykończonym wiekiem. Gdy nauczyciel opowiadał im o dziejach Robinzona Kruzoa, Motel już na pierwszej lekcji zameczał go pytaniami, pragnąc dowiedzieć się wszy-

stkich szczegółów... Wychowawca wniknął głębiej w duszę chłopca i starał się nerwowość jego wytłumaczyć strachem — ponurą spuścizną getta i obozu. Tam bowiem stale obawiano się, że jutro może być za późno, że wszystko skutecznie na leży w dniu dzisiejszym, albo w ogóle zrezygnować z przedsięwzięcia... Nauczyciel i wychowawca często wiodą dyskusje na podobne tematy — i nie mogą dojść do zgodnego wniosku. Nauczyciel formułuje swój pogląd zwięźle: dzieci te nie nadają się do współżycia towarzyskiego. I dziś jeszcze często się zdarza, że pod postłaniem ukrywają spleśniałe kawałki chleba. Wychowawca jednak jest zgola innego zdania: być może, że te właśnie przywary utrzymały je przy życiu. Należy mieć w stosunku do nich sporo cierpliwości i wyrozumienia. Normalne warunki niewątpliwie przeistoczą ich mentalność. Dzieci te wyjdą na dzielnych ludzi...

Lecz póki to się stanie, Motel tęskni za ręką matczyną, za pieszczotliwym słowem, za uczuciem, które by należało wyłącznie do niego. Chciałby się zanurzyć w czyjeś ramiona i zapomnieć o wszystkich razach i wyzyskach, jakie posyłały się na jego głowę od dnia odejścia Rachelę — do chwili, w której spotkał się z zażawionym wzrokiem kapitana Simonowa.

A teraz sterczy obok drutów i przypatrzuje się hulaśliwym wykrzykującym różnym im ona ludziom. Niektórzy z nich wyleźli na dachy latryn i wymachują rękoma, by zwrócić na siebie uwagę. Motel przechadza się wzdłuż zasieków, obserwuje pilnie, by później móc wszystko opowiedzieć swym małym towarzyszom i poszczycić się przed nimi, że dane mu było w ostatniej chwili wykrzyknąć pod adresem żołnierza z czerwona, spoconą twarzą: „Głupi Jonny!“

Nagle — obok ostatniego namiotu w przeciwnym obozie — zauważyła dziewczynę. Stoi ona, odwrócona plecami do drutów, pochylona nad miednicą i spokojnie pierze białiznę.

— Pewno nie ma nikogo, dlatego też nie krzyczy — rozmyśla Motel. W tej samej chwili, jak gdyby przecząc jego słowom, dziewczyna wyprostowuje się, ściąga sukienkę poniżej kolan i odwraca głowę w kierunku ogrodzenia. Motel pędem puszcza się ku drutom...

— „Go on!“ — ryknął żołnierz angielski i chwycił za karabin. Wciąż jeszcze kroczył tam i nazad, spluwając od czasu do czasu na wydeptaną ścieżkę. Myśli jego skupiały się wokół listu, otrzymanego z domu. A tu, jak na złość, w tok jego ponurych rozważań wdzierały się nieustanne krzyki. Będąc bezsilny wobec tej wrzawy, która nęczyła za każdym razem jego skromne, małostkowe plany o przyszłości, żołnierz angielski wpadł w pewien rodzaj wściekłości bez określonego adresu — przesiąkniętej kwasowym potem i prażonej promieniami bełzotnego słońca.

Na domiar złego, przeklęty chłopiec żydowski ciągle pęta mu się przed oczyma. Do diabła, jak im to nie obrzydnie, dzień cały stać na nogach i robić taki piekielny harmider! Wydaje mu się, że chętnie oddałby swój urlop niedzielny, gdyby tak mógł skoczyć do kantyny i utopić swój gniew w szklance taniego wina.

Motel dygoce na całym ciele: to same oczy, nos... lecz zmarszczył wokół ust nie miał. Ne — to ona! Jej oczy, jej ręce. Podszedł bliżej do drutów, lecz w tej sekundzie odskoczył, jakby oparzony rykiem żołnierskim, któremu nieodłącznie towarzyszyło przezewisko.

To ona. Nie inaczej, to ona. Ze ściśniętym sercem, jak gdyby wraz z krzykiem przetrząsnął przez kolczaste ogrodzenie — zawołał ją po imieniu.

Wrzawa na chwilę ucichła. Krzyk chłopca tak przeraźliwie przesyłał powietrze, że wszyscy, zdumieni, zwrócili się w jego kierunku. W przeciwnym obozie dziewczyna na białym kawałkiem płótna podbiegła do ogrodzenia. Chłopiec przypadł do drutów i wpił się w nie piąstkami.

— Przeklęty... Żydzie... — huk strzału odpedził wszystkich od zasieków.

— Ra — che — lo — wyjął Motel, przeciągając każdą zgłoskę, jakby chciał na wieki nasycić się słodyczą drogiego imienia i zawisł na drutach kolczastych — niby przebrzmiały ćwierćton, wpisany ręką kompozytora między czarne linie nutowego papieru...

Krew nie pozostawia śladu na zasiekach. Są one przeżarte czerwona rdzą.

TL Horacy Safrin.

„Ulica Graniczna“ na ekranach polskich

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 bm. w kinoteatrze „Palladium“ odbyła się uroczysta premiera nowego długometrażowego filmu polskiego, „Ulica Graniczna“, który po sukcesach zagranicznych, uwieńczonego zdobyciem złotego medalu na festiwalu w Wenecji — wchodzi obecnie na ekrany polskie.

Film „Ulica Graniczna“ reżyserii Aleksandra Forda wykonany został częściowo w atelier na Barandowie, przed miastem Pragi. Autorami scenariusza są: A. Ford, L. Starski i J. Forge. Ilustracją muzyczną A. Panufnika, teksty opracował S. R. Dobrowolski.

Nowy film polski jest nie tylko dokumentem martyrologii Żydów pod okupacją hitlerowską i wspólnych walk Polaków i Żydów z okupantem, lecz przede wszystkim dokumentem walki o godność ludzką. Film przedstawia ludzi, którzy w warunkach bestialskich przesładowań, zdobywają się na wsparcia postawę walki w obronie praw ludzkich.

Dzięki temu, że film jest tak głęboko ludzki, przemawia on do widza w sposób bezpośredni, poruszając jego najczulsze struny uczuciowe.

„Ulica Graniczna“ posiada wybitne walory artystyczne. Będąc dziełem nawiąskroś realistycznym, odznacza się zarazem wielkim umiarem, unika tanich efektów. Każda sytuacja jest przemyślana, rysunek postaci — pogłębiony, pełna dynamika akcja dramatyczna jest umiejętnie stopniowana.

Do całości efektu artystycznego przyczynia się znakomita gra całego zespołu z Cwiklińską, Leszczyńskim, Walterem, Karpińską, Pichelskim, Jeskim i Godkiem na czele. Ten ostatni zwłaszcza odgrywa w roli krawca Libermana, kreację nieznaną

Na wyróżnienie zasługuje gra dzieci: Jurka Złotnickiego, M. Broniewskiej, D. Ilcenki, E. Kruka i innych.

Publiczność obecna na premierze przyjmowała film długotrwałymi oklaskami.

„Ulica graniczna“ należy obok „Ostatniego etapu“ niewątpliwie do najwybitniejszych osiągnięć kinematografii polskiej.

ŁÓDŹ (PAP). W dyrekcji „Filmu Polskiego“ w Łodzi odbyła się konferen-

H. Safrin

Ballada o uśmiechu Mr. Allrighta

We wtorek, 14 czerwca, na giełdzie nowojorskiej nastąpił gwałtowny spadek kursu akcji. Łączne straty wynoszą przeszło 4 miliardy dolarów.

(Z doniesień prasy).

Nasz bohater — że tak rzekę — miał nabita grubo tekę, marynarkę jasną w kratki, okulary, przedział gładki, i zasłagły, jak u maski, wdzięczny uśmiech anglosaski.

Lubił girly, lubił whisky, no, i „money“ przede wszystkim.

Edukację swą po prostu czerpał Allright z „Morning Postu“: przeglądając treść numeru wpięty studiował kurs papierów, potem widział, jak na dłoni, że Europa we krwi tonie —

więc odkładał „Morning Post“ i z apetytem zjadał „toasty“.

Gdy po frontach, krematoriach zaświetlała nam wiktoria, szczerze rad był Allright błąd — „gentlemanlike“, bez przesady. Wiał flagi, transparenty, on zaś kroczył uśmiechnięty:

bo zasłużył się ciężko i gieldowymi swymi „business“.

Potem Allright najspokojniej zgarniał plon zwycięskiej wojny. Choć łowiono w mętnej wodzie, choć walczono gdzieś na Wschodzie, choć niepokój światem targal, uśmiech trwał na jego wargach.

Uśmiech mówił: — I am happy! Im jest gorzej, tym jest lepiej... —

...Aż nastąpił w pewnej chwili krach na giełdzie — kres idylli. Zadrżał Wall-Street, London City: akcje spadły na łeb zbity... Tegoż fatalnego wtorku cud wydarzył się w New Jorku:

z wykrzywionych ust Allrighta padło jedno słowo: „Plajta!“.

Odgłosy

As antysemityzmu

W Warszawie toczy się proces przeciw głośnemu przed wojną prowodyrowi faszystowskie...

W czasie okupacji zdrajca narodu polskiego Doboszyński nie zaprzestał swej służby na rzecz...

Kłeska hitleryzmu w r. 1945 jest niewątpliwie wielkim ciosem dla oddanego sprawie...

Każdy dzień trwania procesu przynosi coraz to nowe sensacyjne szczegóły działalności...

Sluszenie powiedział Tuwim, że antysemityzm jest międzynarodowym językiem faszystów...

Przewartę do muru przez prokuratora, Doboszyński potwierdził na sali sądowej...

"Staraliśmy się o pikietowanie sklepów żydowskich, kolportowanie prasy...

I tu właśnie tkwi sedno rzeczy. Antysemityzm był paniem Doboszyńskiemu potrzebny...

W Polsce zdławiony został i nie odrodzi się już nigdy system którego prekursorem był Adam Doboszyński...

Spółeczeństwo żydowskie w Polsce domaga się dlań najwyższego wymiaru kary.

H. Sp.

Z działalności Towarzystwa Przyjaźni Polska-Izrael

WARSZAWA (BIPI). Dnia 4 maja br. odbyło się w Tel-Awiiw plenarne posiedzenie...

Sekretarz Komitetu dr Ch. Drabkin złożył sprawozdanie z działalności w ciągu ostatnich miesięcy...

W KILKU WERSZACH...

Izrael przyjęty został do międzynarodowej organizacji dla spraw zdrowia jako 64. członek...

W toku obrad wyłoniono komisję dla spraw wyżywienia, która zbierze się w Rio de Janeiro...

Grupę jeńców arabskich przejęły 22-go b. m. władze Staro Miasta Jerozolimy...

Znany ekonomista amerykański Roberth Nathan oświadczył, że realizacja planu osiedlenia...

Ekonomista zwrócił uwagę na konieczność rozbudowy przemysłu w Izraelu.

Konsul turecki w Jerozolimie złożył wizytę Dr. Awi Bergmanowi.

Iracki minister przemysłu przybył do Londynu i przeprowadził szereg rozmów...

Gabinet syryjski zatwierdził umowę, zawartą z anglo-irańskim towarzystwem naftowym...

Dziekani korpusu konsularnego w Jerozolimie, przedstawiciel Francji...

Szef policji libańskiej oświadczył, że rozwiązano niedawno „partia narodowa“...

Agencja prasowa ZAT obchodziła w tych dniach 30-lecie swego istnienia...

BLOKADA KANAŁU SUESKIEGO

TEL AWIWI (Kol Izrael). Rzecznik rządu australijskiego oświadczył w Melbourne, że wszyscy Australijczycy...

Rzecznik brytyjski oświadczył, że zmianę systemu kontrolnego na terenie Kanału Sueskiego...

Tak wiadomo, władze egipskie wyraziły zgodę na zaprzestanie akcji kontrolnej...

Pan Kabina wygłosił również szereg odczytów na ten temat. Z inicjatywy Komitetu poświęcił „Kol Izrael“...

Dr A. Berman przekazał pozdrowienia w imieniu Prezydium Towarzystwa Przyjaźni Polska - Izrael...

W ożywionej dyskusji wzięli udział wice konsul Rzeczypospolitej Polskiej...

UROCZYSTOŚCI CHOPINOWSKIE W IZRAELU.

TEL-AWIWI (Kol Izrael). Konsulat Polski w Izraelu otrzymał szereg płyt z utworami Fryderyka Chopina...

W najbliższych dniach urządzony zostanie koncert z płyt, który poprzedzi prelekcja...

ROKOWANIA IZRAELSKO-SYRYJSKIE

TEL AWIWI (Kol Izrael). W dniu 21-go bm. miało miejsce kolejne spotkanie delegacji izraelskiej i syryjskiej...

Rozmowy dotyczyły prowincji, opracowanych przez dra Bunche'a. Spotkanie obu delegacji odbyło się w pobliżu Macho-naim.

ROZMOWY IZRAELSKO-TRANSJORDAŃSKIE

TEL-AWIWI (Kol Izrael). W czasie ostatniego posiedzenia mieszanej komisji Izraelsko-Transjordańskiej...

Następne spotkanie wyznaczono na niedziele.

GLUBB PASZA NIE ŚPI...

TEL AWIWI (Kol Izrael). Szef Legionu Arabskiego Glubb Pasza wzywuje miasta arabskiej części Palestyny...

WEZWANIE.

Na podstawie rozporządzenia Sądu Okręgowego w Tel Awiiwie z dnia 5 kwietnia 1949 r. (akt. cywil. 62/69) wzywa się niniejszym każdego zainteresowanego...

- 1) Lejby Truchnowskiego, 2) Tauby Truchnowskiej, 3) Heni Truchnowskiej, 4) Sary Truchnowskiej.

Po tym terminie Sąd powyższy wyda taką decyzję jaką uzna za właściwą.

(—) Sędzia Giladi Registrar.

KTO POSIADA WIADOMOŚCI o okresie przebywania LEJWI FINKELBERGA w Nowym Korczynie pow. Buska...

KOMUNIKAT

Redakcja „Mostów“ zawiadamia Czytelników, że następny numer naszego pisma ukaże się w czwartek...



Motto: Arabów wzruszona skarga Brytania zniosła embargo... Ci, co historii pstrze śledzą pasmo...

MAŁŻEŃSTWO DOSKONAŁE Prawicowi politycy Izraela głoszą coraż gorliwiej hasła „neutralności“.

Jakże się dobrali te osoby świeckie Z bracią, co opiewa wiara: Aguda ojiaruje Panu Bogu świeczkę...

WATYKAN. Kiedy ginęli — nie śmiał Pius żaćen Żydów obronić przed zgrają. Zato napelnil swe tuby jadem...

KTO ZNA TYCH ZBRODNIARZY FASZYSTOWSKICH?

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi dochodzenie z Dekretu o wymierze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy...

Wszystkie osoby posiadające wiadomości o przestępczej działalności wymienionego, winny zgłosić się osobiście...

Z okazji zaręczyn Wietschnera Abrama z Schwimer Tosią serdeczne życzenia zasyła Manes Hersz.

KRYNICA — centrum pensjonat „Meran“, pełnokomfortowy. Pokoje słoneczne z balkonami...

DR. REICHER specjalista weneryczne, skórne, odcłowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26 godz. 2 — 6.

LECZ ZEBÓW oraz nowoczesne Pracownia zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8

Dr ZAUERMAN, specjalista: skórne weneryczne — 8-10; 6-7. Narutowicza 2.

MEBLE SYPIALNE, STOŁOWE sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienia tapczany od 30.000.— poleca firma IZDEBSKI ul. Więckowskiego 6 (Śródmiejska)

RADIOAPARATY NAPRAWIA FACHOWO SZYBKO I ANIO dyplomowany mistrz radiotechniki F-ma B. SZTAMLER Łódź, ul. Próchnika 13 tel. 141-78

Wszystkich towarzyszy, przyjaciół i znajomych, z którymi nie zdołaliśmy się osobiście pożegnać — tą drogą najserdeczniej pozdrawiamy i żegnamy HERCBERGOWIE

Cennik ogłoszeń: drobne po 30 zł. za wy.az (minimum 300 zł.)... Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce. Druk: R. S. W. PRASA Łódź, ul. Żwirki 17